



Jakie masz prawa jako klient. Poradnik - str. 8

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Czwartek 8 lutego 2018

Cezary Łazarewicz wraca do sprawy Gorgonowej z czasów II RP

STRONA 13



FOT. TOMASZ CZAJKA-BITWISKI

REKLAMA 008026800

Lotto A CO JEŚLI TO TY TERAZ WYGRASZ?

KUMULACJA

4 000 000

Graj w

Zwycięstwo tenisistów Poltareksu Lębork z AZS Gdańsk

STRONA 19



Handel

Związkowcy z Biedronki są oburzeni

W odpowiedzi na przyjęty zakaz handlu w niedzielę Biedronka rozważa nocną zmianę STRONA 3

Dziesiątki prezesów sądów już wymieniono

Na Pomorzu są nowi prezesi w dwóch najważniejszych sądach okręgowych - w Gdańsku i Słupsku STRONA 4

Po każdorazowych opadach śniegu pojawia się problem jego sprzątnięcia z chodników.

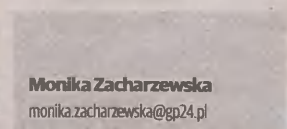
STRONA 10

Wyprzedzanie z prawej strony jest w określonych sytuacjach dopuszczalne.

STRONA 15

Sprawdź redakcyjny ranking na tłusty czwartek

Dziś jedzmy pączki i faworki bez wyrzutów sumienia



Monika Zacharzewska
monika.zacharzewska@gp24.pl

Słupsk

Im tłusiej, tym lepiej - mawiano dawniej w tłusty czwartek i objadano się mięsami, słoniną i boczkiem. Dziś warto zjeść choć jednego pączka. My przetestowaliśmy dla Was 17 z lokalnych sklepów i piekarni

- Pączek w naszej tradycji oznacza szczęście i dobrobyt. Dzisiaj w tłusty

czwartek wypada zjeść choć jednego. Kto tego nie zrobi, temu do końca roku nie będzie się wiodło - przywołuje ludowe zwyczaje Elżbieta Soroka, techniczka żywności i żywienia człowieka, która wczoraj pomagała nam wybrać najsmaczniejszego pączka spośród 17 zakupionych przez nas w słupskich i uesteckich piekarniach i sklepach.

Pączki, razem z naszą ekspertką, ocenialiśmy nie wiedząc skąd pochodzą. Przyglądaliśmy się ich barwie i kształtom, bo najpierw jemy oczami. Potem sprawdziliśmy, jak wyglądają wewnątrz, no i testowaliśmy, jak smakują.

Co roku nasz ranking wyłania lidera, który według naszej subiektywnej opinii, wysmażył najlepszego pączka.

Rok temu była to lokalna cukiernia Muszelka, która od 1946 roku w tym samym miejscu przy ul. Wojska Polskiego w Słupsku serwuje tradycyjne wypieki i słodkości. Tym razem też nas nie zawiodła. Pączek z Muszelki był wyborny, ale nie ustępowały mu i dwa inne, również od słupskich piekarzy z tradycjami - z piekarni Szyca i z cukierni Cudacek przy ul. Batorego w Słupsku.

©P

NASZ RANKING NA STRONIE 5



Delikatesy Wanda przy ul. Braci Gierymskich w Słupsku - pączki z piekarni Jakubowscy.

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Barometr
1020.8 mbar
Wiatr
płn/wsch. 5 km/h
Uwaga
ślisko na drogach

-2°C
-11°C



Czwartek -2°C -11°C
Piątek -1°C -9°C
Sobota 2°C -1°C





Uwaga: słonecznie

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl


TŁUSTA TRADYCJA
NIECH ŻYJE!

Komentarz

Dziś tłusty czwartek, jeden z tych dni w roku - oprócz np. świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocnych - w którym można się bezkarnie objadać. Tłusty czwartek jest ostatnią szansą na wielkie obżarstwo przed nadchodzącym Wielkim Postem, chociaż tłusty czwartek jest tradycją o korzeniach pogańskich, kiedy symbolizował pożegnanie zimy. Rzecz jasna objadamy się pączkami. Niebezpieczny to przysmak, bo bardzo wciąga, a przy tym jest niezwykle kaloryczny.

Tymczasem w dawnych czasach w tłusty czwartek

objadano się głównie mięsami, a także boczkami i kapustą. Co ciekawe, pączki też wówczas były już spotykane, tyle że z takim nadzieciem, jak właśnie boczki czy słonina. Przy tym na takiej uczcie ochoczo popijano nalewki.

Pączki w wersji słodkiej pojawiły się około XVI wieku. Jednak wyglądały nieco inaczej niż obecnie. W środku miały mały orzeszek lub migdał i tego, kto trafił na taki pączek, miał czekać dostatek i szczęście. Za to według przesądu, jeśli ktoś w tłusty czwartek nie zje ani jednego pączka, to potem nie będzie mu się wiodło.

Co tradycja, to tradycja. Trzeba ją uszanować i kontynuować. Dlatego też nasza redakcja, jak co roku, przetestowała kilkanaście pączków z różnych piekarni i sklepów. Jaki jest rezultat tej degustacji, można przeczytać na str. 5.

Ustka
Porozumienie
z Politechniką Gdańską

Do maja w Ustce zostanie rozpisany konkurs studencki nt. zagospodarowania terenów zielonych wraz z infrastrukturą parkową i urządzeniami rekreacyjnymi. To efekt porozumienia o współpracy zawartego pomiędzy miastem Ustka a Politechniką Gdańską.

Jednym z terenów, który zostanie wskazany do tematyki konkursowej, jest obszar nieurządzonej zieleni położony pomiędzy ulicami: Polną i Rzeczną, w bezpośrednim pobliżu Słupi, tuż obok realizowanej przystani kajakowej i planowanej ścieżki rowerowej R-10. Drugi obszar to nieuporządkowany las pomiędzy ulicami Jaśminową i Krokusową, blisko ogrodów działkowych. Ponadto celem porozumienia pomiędzy Ustką a gdańską uczelnią jest nawiązanie współpracy w zakresie architektury i urbanistyki w ramach przeprowadzanych konkursów o tematyce określonej w zakresie architektury i urbanistyki.

(WF)

Bytów
Bezpłatne badania
mammograficzne

W piątek, 9 lutego, w Bytowie, na placu Krofeya stanie mammbus, w którym będą przeprowadzane bezpłatne badania mammograficzne. Mammografia pozwala na wykrycie tzw. zmian bezobjawowych w bardzo wczesnym etapie rozwoju. Badanie jest bezpłatne, refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Nie jest wymagane skierowanie lekarskie. Mogą w nim uczestniczyć ubezpieczone panie w wieku od 50 do 69 lat, które nie były leczone z powodu raka piersi i jednocześnie: w ciągu ostatnich 2 lat nie miały wykonanej mammografii w ramach programu lub otrzymały wynik ze wskazaniem do wykonania badania po 12 miesiącach (dotyczy kobiet, u których w rodzinie wykryto raka piersi u matki, siostry, córki lub w badaniu genetycznym stwierdzono mutacje w genach BRCA 1 i BRCA 2). Organizatorzy akcji proszą o wcześniejszą rejestrację pod nr. tel. 58 666 24 44.

(WF)

Jak usmażyć idealnego, tłusciutkiego pączka

Rozmowa

Pączek to rzeczywiście kaloryczna bomba. Jednak dziś warto je jeść. O pączkach i o tym jak je spalić, mówi Elżbieta Soroka, technolog żywności i żywienia człowieka ze Słupska.

Czym charakteryzuje się idealny pączek?

Koniecznym musi być z ciasta drożdżowego, najlepiej usmażony na smalcu. Powinien być lekko spłaszczony, z białą obrączką dookoła. Dziś warto zjeść choć jednego, bo w tradycji pączek oznacza szczęście i dobrobyt. Kto dziś pączka nie zje, temu do końca roku nie będzie się wiodło.

Jak nakazuje tradycja, pączek musi być tłusciutki. Jak wysmażyć pysznego pączka w domu?

Temperatura smażenia pączka to 160-170 stopni Celsjusza. Czas trzy do pięciu minut. Najlepiej nadaje się do tego tłuszcz dobrej jakości,



Elżbieta Soroka, technolog żywności była wczoraj gościem w redakcji Głosu

niewydzielający dymu podczas smażenia. Najlepszy jest smalec, który można ogrzewać nawet do 200 stopni. W czasie układania pączków do smażenia temperatura tłuszczu obniża się, dlatego niezbędne jest ogrzewanie tłuszczu bez przerwy. Konieczna jest spora ilość tłuszczu. Jego objętość powinna być trzy-, czterokrotnie większa niż smażonych jednorazowo pączków. Pączki najpierw smażyjemy zawinięciem do góry, ponieważ ta strona jest bardziej rozciągliwa. W pierwszej fazie smażenia

następuje zwiększanie objętości, więc nie należy pączków zbyt ciasno układać na patelni. Jeżeli pączki rozwijają się na patelni, ciasto było niedokładnie zwinięte lub konsystencja nadzienia jest zbyt luźna. Przy zbyt wysokiej temperaturze pączki na patelni szybko ściemniają i nie usmażają się wewnątrz. Przy zbyt niskiej nasiąkną tłuszczem.

Ile kalorii ma taki smacnyk?

Średnio 100 gramów pączka z marmoladą to około 340 kcal. Przeważnie pączki ważą około 70 gramów, więc możemy przyjąć, że jeden ma 238 kcal. Pączek z lukrem i cukrem ma 298 kcal.

Jak to spalić?

Można na przykład sprzątać przez 75 minut, myć okna przez 70 minut, prasować przez 125 minut. Można też biegać średnim tempem przez 15 minut lub wchodzić po schodach przez 10 minut.

Monika Zacharzewska

Od stycznia podatnicy VAT wysyłają ewidencję zakupu i sprzedaży

Podatki

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Od stycznia już także mikroprzedsiębiorcy mają obowiązek prowadzenia elektronicznej ewidencji VAT i przesyłania jej jako Jednolitego Pliku Kontrolnego dla potrzeb VAT.

Mikroprzedsiębiorcy, czyli firmy zatrudniające do 10 osób i osiągające do 2 mln euro obrotów. Oznacza to, że obowiązek przekazywania JPK_VAT bez wezwania organu podatkowego dotyczy wszystkich podatników VAT. Pliki JPK_VAT składa się do 25. dnia po zakończeniu danego miesiąca wyłącznie w wersji elektronicznej. Zresztą nie ma

alternatywnej możliwości. Jeśli podatnik rozliczał się do tej pory metodą kwartalną, także przesyła JPK_VAT co miesiąc. Pierwszy plik JPK_VAT firmy wyślą do 26 lutego za styczeń 2018 r. Generowanie JPK_VAT przez mikroprzedsiębiorców będzie możliwe za pośrednictwem aplikacji e-mikrofirma, którą można pobrać ze strony internetowej www.jpk.mf.gov.pl. Składanie przez podatnika plików JPK_VAT nie zwalnia go ze złożenia dotychczasowej deklaracji VAT. Od 1 stycznia 2018 r. składa się je jedynie w wersji elektronicznej.

©©



Wczoraj do uesteckiego portu zawinął statek naukowo-badawczy Akademii Morskiej w Szczecinie Navigator XXI. Jednostka wraz z załogą studentów szczecińskiej akademii odbywa rutynowy, szkoleniowy rejs po Bałtyku.

DZIENNIK

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ul. Henryka Pobożnego 19 tel. 59 848 81 00

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl



KALENDARIUM

8 lutego

1815

Na kongresie wiedeńskim uchwalono deklarację o zniesieniu handlu niewolnikami.

1867

Ustanowiono Monarchię Austro-Węgierską.

1919

Dekretem Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego została utworzona Poczta Kasa Oszczędności (obecnie PKO BP SA).

1928

Odbył się pierwszy transatlantycki przekaz sygnału telewizyjnego z Londynu do Nowego Jorku.

1951

W więzieniu MBP przy ul. Rakowieckiej w Warszawie został stracony mjr Zygmunt Szendzielarz, ps. „Łupaszka”, oficer Wojska Polskiego, dowódca 5. Brygady Wileńskiej Armii Krajowej, dwukrotny kawaler orderu Virtuti Militari.

1993

Czechy i Słowacja wprowadziły własne waluty w miejsce korony czeskosłowackiej.

KROTKO

Punkt wsparcia dla osób zagrożonych przemocą w rodzinie

W Ustce powstał punkt dla osób zagrożonych przemocą w rodzinie. Osoby potrzebujące wsparcia mogą się umówić na indywidualne spotkanie z terapeutą ds. przemocy Elżbietą Moskaluk. Spotkania odbywają się w każdy poniedziałek w godzinach 16-18, w punkcie informacyjno-konsultacyjnym „Vita Activa” przy ul. Wyszyńskiego 3 w Ustce, pokój 2-M (siedziba Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej). Wsparcie dla osób potrzebujących udzielane jest bezpłatnie.

(WF)

WALUTY

USD	3,3668 (+)
EUR	4,1591 (-)
CHF	3,5820 (-)
GBP	4,6764 (-)

Poznański ko (+) certyfikat pewności będzie niepowtarzalny. Na (-) scenie w Grzalnicy. Na scenie zagrapu, będzie niepowtarzalny.

Będą zaczynać pracę tuż po północy? Związkowcy z Biedronki oburzeni

Ewa Andruszkiewicz
ewa.andruszkiewicz@prasa.gda.pl



Pomorzanie

Czeka nas rewolucja w handlu. Od marca sklepy będą czynne tylko w niektóre niedziele. W odpowiedzi na przyjętą ustawę o zakazie handlu w niedziele władze Biedronki rozważają wprowadzenie nocnej zmiany.

- Firma robi sobie krzywdę, która już wkrótce poskutkuje odejściem pracowników. Posypią się zwolnienia lekarskie, urlopy na żądanie. Biedronka szczeni się, że dba o pracownika, ale w tym przypadku robi mu pod górkę. Nie dopuścimy do tego rozwiązania - mówi Piotr Adamczak, przewodniczący Solidarności w Biedronce

Rozwiązanie, o którym mowa, zakłada wprowadzenie w sklepach sieci Biedronka nocnej zmiany. Władze firmy rozważają otwarcie sklepów w soboty do godz. 23.45, a na-



Władze Biedronki rozważają uruchomienie nocnej zmiany. Przyczyną jest ustawa o niedzielach wolnych od handlu

stępnie o godz. 00.15 w nocy, z niedzieli na poniedziałek. Związkowcy nie kryją oburzenia. - Mamy tu do czynienia z działaniem na granicy prawa dla optymalizacji zysków przedsiębiorcy - twierdzą zgodnie.

- Jesteśmy przeciwni temu rozwiązaniu, bo nie o to wal-

czyliśmy. Walczyliśmy, aby pracownicy mieli wolne niedziele i nie dopuścimy teraz, aby byli w ten sposób krzywdzeni - mówi Adamczak i dodaje, że władze firmy „powinny rozważyć, jakie zagrożenia niosłby za sobą nocny czas pracy”.

- Po pierwsze, pracownicy nie będą mieli jak dojeżdżać

do pracy w nocy z niedzieli na poniedziałek. Po drugie, pojawia się bardzo ważna kwestia bezpieczeństwa pracowników. W większości są to kobiety. Docierając do pracy na godz. 00.15, kiedy nie działa już komunikacja miejska, będą narażone na niebezpieczeństwo. Biedronka musi się zastanowić,

w którą stronę zmierza - podsumowuje.

Co na to Biedronka?

Władze firmy próbują stłumić emocje i informują, że „finalne decyzje nie zostały jeszcze podjęte”.

„Obecnie jesteśmy na etapie analiz i konsultacji dotyczących potencjalnych modyfikacji w organizacji pracy naszych sklepów. Ewentualne rozwiązania zostaną wypracowane w zgodzie z obowiązującym prawem i tak, aby zaspokoić oczekiwania zakupowe naszych klientów” - czytamy w oświadczeniu przesłanym naszej redakcji przez biuro prasowe Biedronki.

Walczyliśmy, aby pracownicy mieli wolne niedziele i nie dopuścimy teraz, aby byli w ten sposób krzywdzeni.

Piotr Adamczak, Solidarność

O komentarz do sprawy poprosiliśmy także postać PiS, Ja-

nusza Śniadka, szefa Rady Ochrony Pracy w Sejmie i członka Komisji ds. Kontroli Państwowej.

76%

Polaków popiera zagwarantowanie pracownikom dwóch wolnych niedziel w miesiącu, ale bez zakazu handlu - Kantar TNS

- Jeśli właściciel Biedronki chce zmuszać pracowników, żeby przychodzili w nocy do pracy, to jeszcze niech wyjaśni, jak zamierza zmusić klientów do nocnych zakupów. To po prostu absurd. Myślę, że sprawę załatwi sytuacja rynku pracownika w Polsce. Jeśli pracodawca będzie się posuwał do takich utrudnień i szykan, to w krótkim czasie straci załogę. Jak ustawa wejdzie w życie, przyjrzymy się, gdzie występują realne problemy i wówczas będziemy się zastanawiać nad ich rozwiązaniem - mówi Janusz Śniadka.

©

Biblioteka zaprasza jutro i pojutrze

Słupsk

Anna Czemy-Marecka
anna.marecka@polskapress.pl

Spotkanie z pisarką i podsumowanie akcji czytelniczej - to najbliższe wydarzenia w Miejskiej Bibliotece Publicznej.

Jutro o godz. 17 w czytelni przy ul. Grodzkiej odbędzie się spotkanie z Lidią Czyż, pisarką, nauczycielką, współorganizatorką spotkań dla kobiet (w tym corocznych Śniadań dla Kobiet

w Wiśle) oraz Tygodni Ewangelizacyjnych w Dziegielowie. Jest autorką książek: „Mocniejsza niż śmierć”, „Pozostała tylko nadzieja”, „Narodziny perły” i wydanej niedawno „Tato”.

Natomiast w sobotę o godz. 11 w tym samym miejscu odbędzie się uroczyste podsumowanie akcji „Czytelnik Roku 2017”. Nagrody przyznawane będą w sześciu różnych kategoriach wiekowych dla czytelników z największą liczbą wypożyczonych książek. ©

Słupsk

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Władze Słupska chcą zamówić trzy projekty przyszłego pomnika idei, który ma zastąpić obecny pomnik na placu Zwycięstwa przed ratuszem. Mieliby je przygotować córka i zięć rzeźbiarki Krystyny Trzeciak, która zaprojektowała obecny monument.

Pomnik Żołnierza Polskiego, o którym mowa, odsłonięto 1 września 1962 roku. Jego autorką jest Krystyna Trzeciak. Wcześniej w tym miejscu stał pomnik upamiętniający żołnierzy Armii Czerwonej, zwieńczony czerwoną gwiazdą. Obecny pomnik to granitowy obelisk, przed którym ustawiono postać żołnierza. Prawą stronę monumentu zdobią pamiątkowe tablice.

Już pod koniec 2012 roku w magistracie pojawił się wniosek słupskiego inspektoratu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, który - poza kwestią pomnika - dotyczył także przemianowania placu Zwycięstwa, na którym usytuowany jest pomnik Żołnierza Polskiego, na plac Niepodległości.

- Uważamy, że najwyższy już czas, aby w naszym mieście powstał pomnik, który będzie wyrażał dorobek i znaczenie Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej - przekonywał wówczas Jan Soduła, nieżyjący już prezes Światowego Związku Żołnierzy AK w Słupsku.

Wówczas nic z tego pomysłu nie wyszło, ale w ubiegłym roku kwestia pomnika Żołnierza Polskiego wróciła. Początkowo planowano jego modernizację. W budżecie miasta zarezerwowano nawet pół miliona złotych na ten cel. Osta-

tecnie jednak zwyciężyła koncepcja budowy nowego pomnika idei, który miałby być odsłonięty w rocznicę stulecia polskiej niepodległości.

Będą trzy koncepcje

Wiceprezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka wyjaśniła, że aby zrealizować ten cel, magistrat zamierza zamówić trzy koncepcje tego typu pomnika u córki i zięcia Krystyny Trzeciak, którzy także są rzeźbiarzami. Szczegóły mają być omówione podczas wizyty artystów w Słupsku. Dlatego na razie jesz-

cze nie wiadomo, jakie idee mają zostać zobrażowane w monumencie.

- Jeśli chodzi o tablice z obecnego pomnika oraz o postać żołnierza, to zostaną przeniesione na lapidarium na słupskim cmentarzu - zapowiada Krystyna Danilecka-Wojewódzka.

A co z pomysłem budowy

Najwyższy czas, aby powstał pomnik, który będzie wyrażał znaczenie Polskiego Państwa Podziemnego

Jan Soduła

pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego, który wyszedł ze środowiska Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna? Jak się okazuje, ta sprawa nie jest jeszcze zamknięta. Prezydent Słupska Robert Biedroń umówił się na rozmowy z przedstawicielami tego środowiska.

- To jest ciekawa inicjatywa - powiedział Biedroń podczas ostatniej konferencji prasowej w ratuszu. Problemy zasadniczo są dwa: zebranie odpowiedniej kwoty oraz lokalizacja nowego pomnika. ©

Pomnikowe przymiarki



Wszystko wskazuje na to, że tym razem władze Słupska są zdecydowane postawić nowy pomnik idei przed ratuszem.

FOTOKASZ CAPA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 6 lutego 2018 roku odszedł mój kochany Mąż, nasz Tata i Dziadek

śp. **Zdzisław Ossowski**

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 10 lutego 2018 r. na Starym Cmentarzu w Słupsku.

Wystawienie o godz. 12.10, wyprowadzenie o godz. 12.40.

Msza św. o godz. 8.00 w kościele pw. św. Faustyny.

Pograżona w smutku Rodzina

Wyrazy głębokiego współczucia
Jadwidze Jędrzychowskiej
z powodu śmierci

Mamy

składają
przyjaciele z Towarzystwa Przyjaciół Ustki

Dziesiątki prezesów sądów już zostało wymienionych

Szymon Zięba
szymon.zieba@polskapress.pl



Pomorzanie/Polska

W sumie ponad setka prezesów i wiceprezesów sądów w całym kraju została odwołana przez ministra sprawiedliwości na podstawie budzącej kontrowersje „specustawy” z lipca ubiegłego roku - wynika z szacunków Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. Zmiany dotknęły także najważniejsze sądy na Pomorzu.

Na Pomorzu wymieniono prezesów m.in. w dwóch najważniejszych placówkach - Sądzie Okręgowym w Gdańsku oraz Sądzie Okręgowym w Słupsku.

W tym pierwszym, na stanowisku prezesa sędziego Przemysława Banasika zastąpił sędzia Rafał Terlecki, orzekający w okręgu od 2008 r., który był też wiceprezesem tego sądu w latach 2010-16 i pełnił tam również rolę rzecznika prasowego.

Pod koniec ubiegłego roku ze stanowiska prezesa Sądu Okręgowego w Słupsku pożegnał się natomiast (na podstawie decyzji ministra sprawiedliwości) sędzia Dariusz Ziniewicz. Nowym prezesem został sędzia Andrzej Michałowicz, niedawny prezes Sądu Rejonowego w Miastku.

Sędziowie, którzy objęli stanowiska na podstawie ustawy z lipca ubiegłego roku, to znaczy po prezesach sądów, którzy mieli odejść ze swoich stanowisk przed upływem kadencji, powinni rozważyć te decyzje zgodnie z własnym sumieniem - mówi sędzia Grzegorz Kachel, rzecznik prasowy



Przepisy, na mocy których doszło do zmian, dają potężną władzę ministrowi w doborze kadr

gdańskiego oddziału Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”. - Przepisy, na mocy których doszło do zmian, dają potężną władzę ministrowi, także w doborze kadr - mówi sędzia Kachel.

Przyznaje przy tym, że - mimo stanowczych apeli „Iustitii” o to, by nie przyjmować awansów w tym trybie, w kraju stanowiska przyjmują również sędziowie należący do stowarzyszenia. Czy można mówić o rozłamie w środowisku? - „Iustitia” jest organizacją dobrowolną i demokratyczną. Każdy członek stowarzyszenia ma prawo do decydowania w zgodzie z własnymi poglądami, a od ewentualnej decyzji o wykluczeniu z grona stowarzyszenia, także z powodu naruszenia statutu, można się odwołać - mówi sędzia Kachel.

Tymczasem po jednej z ostatnich zmian na kierowniczych stanowiskach w sądach, na oficjalnej witrynie „Iustitii” pojawiły się przy tej informacji również podziękowania skierowane do odwołanych prezesów sądów. W tym samym wpisie, powołanym na te stanowiska sędziom stowarzyszenie przypominało, że „podstawą prawną ich awansu są przepisy, które stoją w sprzeczności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej”.

Resort sprawiedliwości natomiast zmiany popiera „oceną efektywności” sądów. Na przykład w kontekście wymiany w gdańskiej okręgówce, ministerstwo w oficjalnym komunikacie wskazywało, że „w celu określenia efektywności sądów powszechnych dokonano szczegółowej analizy ewidencji spraw i podstawowych wskaźników za pierwsze półrocze 2017 roku”.

Do danych sceptycznie podchodzi sędzia Kachel. - Niższa efektywność w wielu sądach była w dużej mierze konsekwencją nieobsadzania wakatów, co leży w gestii resortu, a nie prezesa, liczbą spraw przypadających na jednego sędziego - mówi. - To główna bolączka polskiego sądownictwa - podkreśla.

O komentarz w sprawie powołania na stanowisko poprosiliśmy prezesów sądów okręgowych w Gdańsku i Słupsku.

Oceną konstytucyjności przepisów zajmuje się Trybunał Konstytucyjny. Nie będę więc się na ten temat wypowiadał - mówi sędzia Andrzej Michałowicz, prezes Sądu Okręgowego w Słupsku.

Z kolei sędzia Rafał Terlecki, prezes Sądu Okręgowego w Gdańsku, jest obecnie na urlopie - do końca tygodnia. Zadeklarował możliwość rozmowy po powrocie do pracy.

ZUS

Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

W Pomorskim lekarze wystawili do tej pory blisko 190 tys. elektronicznych zwolnień. Od lipca bieżącego roku elektroniczne zwolnienia całkowicie zastąpią te klasyczne - papierowe - które w czasie choroby trzeba było dostarczyć pracodawcy.

Koniec z bieganiem do pracodawcy, aby w ciągu 7 dni dostarczyć zwolnienie lekarskie. Dzięki elektronicznym zwolnieniom szef dowie się o naszej chorobie w ciągu kilku minut, a my zamiast martwić się terminami, będziemy mogli nabierać sił w domowym zaciszu.

Zapewne każdy zna tę sytuację, gdy chory, z gorączką, biegł do pracodawcy albo na pocztę, żeby w terminie dostarczyć zwolnienie lekarskie. Zgodnie z przepisami papierowe zwolnienie musimy doręczyć pracodawcy (w przypadku pracowników) lub ZUS (m.in. w przypadku przedsiębiorców) w ciągu 7 dni od jego otrzymania.

Gdy przekroczymy ten termin, należy zasiłek chorobowy od 8. dnia orzeczonej niezdolności do pracy będzie obniżony o 1/4.

Można tych kłopotliwych sytuacji uniknąć. Wystarczy, że podczas wizyty w przychodni poprosimy lekarza o wystawienie elektronicznego zwolnienia lekarskiego (tzw. e-ZLA). Trafi ono od razu do naszego szefa i do ZUS-u. Warunkiem jest, aby pracodawca posiadał konto na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Jeśli takiego profilu nie ma, co lekarzowi podpowiada system wyświetlając odpowiedni komunikat, dostaniemy wydruk zwolnienia opatrzonego podpisem i pieczęcią.

Pliki e-ZLA można też wystawiać na urządzeniach mobilnych, np. w czasie wizyty domowej. Konieczny jest tylko dostęp do internetu. To dla nas nie tylko wygoda, ale także oszczędność czasu. Lekarze mogą wystawiać elektroniczne zwolnienia lekarskie od 2016 r. Do tej pory były alternatywą dla klasycznych „zielonych” druków, od lipca zastąpią je całkowicie. ©©

Zmiana terminu wizyty wicewojewody

Słupsk

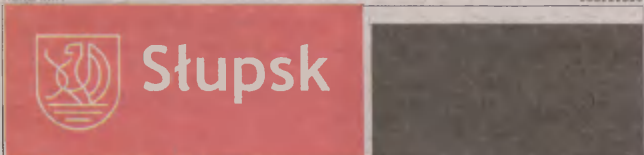
Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Z 14 na 13 lutego przelożył swoją pierwszą w miesiącu wizytę w słupskiej delegaturze wicewojewoda pomorski.

Nie zmienił się natomiast termin drugiego w lutym dyżuru wicewojewody Mariusza Łuszczczyka. Ten odbędzie się 28 lutego.

Na spotkanie z wicewojewodą można umówić się za pośrednictwem sekretariatu (tel. 58 30 77 271) lub kierując zgłoszenie na adres poczty elektronicznej: sekretariat.wicewojewody@gdansk.uw.gov.pl. Korespondencję do wicewojewody można również składać osobiście w sekretariacie delegatury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku przy ul. Jana Pawła II 1, pokój 341. ©©

REKLAMA 008110330



informuje,

że na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku, plac Zwycięstwa 3 (II piętro – przy pok. 224) zostały wywieszone

wykazy nieruchomości przeznaczonych do:

1. sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy:
 - lokal mieszkalny nr 13 przy ul. Stanisława Małachowskiego 6
 - lokal mieszkalny nr 3 przy ul. Wileńskiej 19
 - lokal mieszkalny nr 4, 5a przy ul. Juliusza Słowackiego 8
 - lokal mieszkalny nr 1 przy ul. Szarych Szeregów 7
 - lokal mieszkalny nr 5 przy ul. Jana Sobieskiego 15

Więcej informacji

Urząd Miejski
pl. Zwycięstwa 3
76-200 Słupsk

tel. +48 59 84 88 311
urzad@um.slupsk.pl

www.slupsk.pl
www.fb.com/MiastoSlupsk

REKLAMA 007431070



Chcesz kupić mieszkanie?

WEJDZ NA GRATKA.PL

gratka

REKLAMA

Km 578/17

OGŁOSZENIE O LICYTACJI LOKALU MIESZKALNEGO STANOWIĄCEGO ODREBNĄ NIERUCHOMOŚĆ

Komornik Sądowy przy SR w Słupsku Andrzej Śniegocki ogłasza, że: dnia 1.03.2018 r. o godz. 12.00 w SR w Słupsku przy Szarych Szeregów 13, w sali nr 101, odbędzie się licytacja lokalu mieszkalnego o pow. użyt. 66,78 m², stanowiącego odrębną od gruntu nieruchomości, składającego się z pokoju, pokoju z aneksem kuchennym, łazienki z w.c. i przedpokoju o powierzchni użytkowej 66,78 m² wraz z udziałem 1798/10000 części w prawie użytkownika wieczystego działki gruntu nr 525/2 o pow. 169 m², na której posadowiony jest budynek mieszkalno-użytkowy obejmujący przedmiotowy lokal i udziałem 1798/10000 w częściach wspólnych tego budynku, położ. w Słupsku, ul. Mickiewicza 5/3, nr KW SL1S/00025140/3. Suma oszacowania wynosi 123.000,00 zł, zaś cena wywoł. jest równa 3/4 sumy oszac. i wynosi 92.250,00 zł. Rekojmiję w wysokości 1/10 sumy oszac., tj. 12.300,00 zł, należy złożyć najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg przelewem na konto: BZWBK SA O. w Słupsku 62 1500 1692 1216 9005 9791 0000 lub w kasie kancelarii.

PROMOCJA

aktualne
z całej Polski
przetargi

nasze
komunikaty.pl

007405928

Słodki ranking na tłusty czwartek

Monika Zacharzewska
monika.zacharzewska@gp24.pl



Nasz akcja

Tradycyjnie na tłusty czwartek serwujemy naszym czytelnikom pączki. A dokładnie redakcyjny ranking pączkowy. To podpowiedz, gdzie dziś warto ustawić się po nie w kolejce.

Kontynuujemy naszą coroczną zabawę. Choć zawsze wzbudza ona mnóstwo emocji, a czasem kontrowersji, to po raz kolejny zdecydowaliśmy się przeprowadzić reakcyjny ranking pączkowy.

Wczoraj kupiliśmy pączki w 17 punktach w Słupsku

i w Ustce. Zarówno w cukierniach i lokalnych piekarniach, jak i w dużych sklepach i sieciowych marketach. Mając świadomość, że do tych ostatnich mogą trafić smakołyki nie tylko lokalne, a czasem sprzedawane po tzw. odroczonego pieczeniu, czyli wcześniejszym przygotowaniu i schłodzeniu - ocenialiśmy je w dwóch kategoriach.

Podkreśliśmy, że nasz ranking jest całkowicie subiektywny i każdy ma prawo wystawić tym pączkom inną ocenę. Aby jednak nie polegać tylko na naszych kubkach smakowych, poprosiliśmy o pomoc eksperta. W tym roku pomogła nam Elżbieta Soroka, technolog żywności i żywienia człowieka, nauczycielka przedmiotów zawodowych w słupekim Zespole



Oceniać pączki pomagała nam ekspertka - pani Elżbieta Soroka, technolog żywności i żywienia człowieka, nauczycielka w Zespole Szkół Agrotechnicznych

Szkół Agrotechnicznych, popularnym rolniczaku.

Nasza ekspertka podeszła do sprawy bardzo poważnie. Najpierw podzieliła pączki pod względem wizualnym - bo przecież przy wyborze w sklepie sugerujemy się przede wszystkim ich wyglądem. Potem jednak okazało się, że te, które wyglądają najlepiej, wcale nie są tak piękne i smaczne w środku.

Ekspertka zwróciła uwagę na kształt i wygląd pączków, równomierne wysmażenie, charakterystyczną otoczkę, a także na strukturę miększu, zapach i kolor ciasta, rozłożenie nadzienia. No i liczył się smak! Okazuje się, że pączki z jednego miasta mogą mieć całkowicie różne smaki. Sami możecie się dziś o tym przekonać. ©©

PĄCZKI Z PIEKARNI I CUKIERNI



Piekarnia PSS Społem - zjadliwy

Wyglądał i pachniał apetycznie, a tak przecież wybieramy smakołyki, jednak potem rozczarował. Nadzienia wewnątrz było bardzo mało, wręcz symbolicznie, natomiast ciasto było jadalne i kompletnie bez smaku.

Cena - 1,30 zł



Piekarnia Staropolska - zjadliwy

Ten pączek też zrobił dobre pierwsze wrażenie. Zaplusował także całkiem smacznym nadzieniem. Niestety stracił przy ocenie ciasta. Było ono dość mocno zbite i po prostu zdecydowanie zbyt słone. Za bardzo.

Cena - 1,60 zł



Piekarnia Wenta - pyszny

Apetyczny pączek ze skórka pomarańczową na wierzchu. Zrobiony „na bogato”, ładnie, równomiernie wysmażony z obu stron i z wyraźną jaśniejszą obwódką. Charakteryzował się też bardzo dobrym ciastem - ładnym i smacznym.

Cena - 2,40 zł



Piekarnia Konkol - zjadliwy

Z zewnątrz bardzo ładny i kształtny. Do tego równomiernie wysmażony. I tym też może łasuchów wysmażony z obu stron i z wyraźną jaśniejszą obwódką. Charakteryzował się też bardzo dobrym ciastem - ładnym i smacznym.

Cena - 2,10 zł



Przyjaciół Piekarski - pyszny

Bardzo miłe zaskoczenie! Pączek z tej piekarni rok temu otrzymał w naszym rankingu tylko jedną gwiazdkę. Tym razem, choć był najmniej z testowanych 17, był ładny, dobry w smaku, z bardzo smacznym, słodkim nadzieniem.

Cena - 1,95 zł



Piekarnia Szycy - perfekcyjny

Zdaniem naszym i naszej pani ekspertki to pączek rewelacja. Po prostu pyszny, zrobiony z bardzo dobrego ciasta. Pachnący, ładnie wyglądający, z równomiernie porowatym miększem i bardzo dobrym nadzieniem.

Cena - 2,20 zł



Piekarnia Jakubowski - smaczny

Bardzo dobry wyrób. Można zjeść go oczami, bo był okrągłutki, lekko spłaszczony, ładnie wysmażony. W środku miło zaskoczyło nas ciasto o naturalnym zapachu drożdży i nadzienie o smaku truskawkowym.

Cena - 1,80 zł



Cukiernia Muszelka - perfekcyjny

W piekarni kupiliśmy go jeszcze ciepłego. Nęcił zapachem. Może nie był zbyt kształtny i nadzienie miało raczej na bokach niż centralnie, ale wygrywał smakiem ciasta i rewelacyjnym różnym nadzieniem.

Cena - 3 zł



Piekarnia Cyman - zjadliwy

Pączek, owszem, duży, ale też z ogromną ilością nadzienia. Zdecydowanie zbyt dużą w stosunku do ciasta. Samo ciasto natomiast rozczarowało, bo było zbyt suche. Do tego z wysmażonej skórki opadał lukier.

Cena - 1,69 zł

LEGENDA

Pączki ocenialiśmy w dwóch kategoriach - te z marketów i sklepów sieciowych oraz z piekarni i cukierni działających na terenie Słupska. Ocenialiśmy ich wygląd i smak. Oceniając, nie wdziliśmy, skąd pochodzą.

★★★★★ - perfekcyjny

★★★★ - pyszny

★★★ - smaczny

★★ - zjadliwy

★ - omijaj z daleka

PĄCZKI Z MARKETÓW I SKLEPÓW SIECIOWYCH



Pączek z Lidia - smaczny

Jasny, mógł być smażony w zbyt niskiej temperaturze. Nasz ekspertka podejrzewała, że może być odroczonego wypieku, choć w tej technologii nie ma nic złego. Miększ równomiernie porowaty.

Cena - 79 groszy



Pączek z Biedronki - pyszny

Pączek równomiernie usmażony, z widoczną obrączką wokół. Centralnie nadziany, a nadzienie było bardzo smaczne. Sam pączek nie dość, że ładnie wyglądał, to był do bry w smaku.

Cena - 78 groszy



Piekarnia Domin - smaczny

Pączek robi dobre wrażenie, bo jest kształtny i ładnie polukrowany, choć zbyt jasny, co może świadczyć o mało wysmażonym cięcie. W środku ciasto zóciutkie i apetyczne.

Cena - 1,80 zł



Piekarnia Lewna - zjadliwy

Okazały, ale nierównomiernie wysmażony, obrączka wokół niego zatracala się. W środku nadzienie było wyraźnie tylko z jednej strony, to cukierniczy błąd. Naszym zdaniem był też niezbyt smaczny.

Cena - 1,50 zł



Piekarnia Bagietka - pyszny

Pączek charakteryzował się bardzo smacznym drożdżowym ciastem i lekko kwaskowatym nadzieniem, które świetnie z ciastem korespondowało. Miększ ciasta był równomiernie porowaty.

Cena - 1,90 zł



Cukiernia Cudaczek - perfekcyjny

Kolejne bardzo miłe zaskoczenie. Po jego zjedzeniu jeszcze oblizywalimy palce, taki był smaczny. Pączek kształtny, równomiernie wysmażony. Zrobiony z tradycyjnego ciasta.

Cena - 2,50 zł



Pączek z Żabki, producent firma Łan - zjadliwy

Pączek nie wyglądał ładnie. Był za długo smażony i brakowało mu charakterystycznej obwódki. W środku ciasto bardzo suche, nie pachniało drożdżami. Wyglądał, jakby nie był świeży.

Cena - 99 groszy



Kaufland, piekarnia Głodowski - zjadliwy

Pączek był zdecydowanie zbyt długo smażony, do tego stopnia, że twarda skórka nadawała mu goryczy. Na zesmażonej skórcie nie trzymał się lukier. Z dobrym nadzieniem.

Cena - 1,69 zł

„Ustawa o IPN godna potępienia”. Zachód krytykuje, PO mu wtóruje

Kacper Rogacin
Twitter: @krogacin



Warszawa

Podpisanie ustawy o IPN przez prezydenta spotkało się z dezaprobatą polityków amerykańskich i francuskich. Departament Stanu USA skrytykował decyzję Andrzeja Dudy, co postanowiła wykorzystać Platforma Obywatelska. Grzegorz Schetyna spotkał się z ambasadorem USA w Polsce.

Stany Zjednoczone - takimi słowami można określić wypowiedzi amerykańskich polityków dotyczące ustawy o IPN. We wtorek prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę i skierował ją w trybie następczym do Trybunału Konstytucyjnego. Dzień później sekretarz stanu USA Rex Tillerson wydał oświadczenie, w którym ostro skrytykował postawę prezydenta.

„Stany Zjednoczone są rozczarowane, że prezydent RP podpisał ustawę, która nakłada sankcje karne za przypisywanie zbrodni nazistowskich państwu polskiemu” - napisał Tillerson, który pod koniec stycznia odwiedził Polskę i spotkał się m.in. z Jarosławem Kaczyńskim.



- Nie mam dla państwa dobrych informacji - oświadczył tuż po spotkaniu z ambasadorem Stanów Zjednoczonych Paulem Jonesem Grzegorz Schetyna na briefingu prasowym w Sejmie

W swoim oświadczeniu sekretarz stanu USA stwierdził, że nie ma wątpliwości, iż określenie „polskie obozy śmierci” jest bolesne i błędne. Krytyka ze strony Stanów Zjednoczonych dotyczy jednak kwestii wolności słowa, a raczej jej ograniczenia, czemu - według wielu

ekspertów i polityków - mogłyby służyć ustawa.

W jeszcze ostrzejszych słowach nowelizację ustawy o IPN skomentował w środę minister spraw zagranicznych Francji Jean-Yves Le Drian. Jest ona „niewłaściwa” i „godna potępienia” - powiedział polityk

w rozmowie z telewizją BFMTV.

- Trzeba przede wszystkim pod pierać się pamięcią o Holokauście, głosić ją wszędzie, regularnie i systematycznie. Każdy element, który mógłby wypaczać tę pamięć, jest negatywny - dodał Le Drian.

USA ZANIEPOKOJONE

OŚWIADCZENIE REXA TILLERSONA

Stany Zjednoczone są rozczarowane tym, że prezydent Polski podpisał ustawę nakładającą kary za przypisywanie nazistowskich zbrodni państwu polskiemu. Rozumiemy, że ustawę rozpatrzy Trybunał Konstytucyjny. Wejście tego prawa w życie znacząco wpłynie na wolność słowa i możliwości prowadzenia pracy badawczej. USA potwierdzają, że określenia takie jak „polskie obozy śmierci” są bolesne i wprowadzające w błąd. Takie historyczne niepoprawności dotycząją Polskę, naszego mocnego sojusznika, i muszą być zwalczane w sposób, który chroni podstawowe wolności. Naszym zdaniem otwarta debata, nauka i edukacja to najlepszy sposób przeciwstawiania się wprowadzającemu w błąd językowi.

FOT. BARTEK SYTA

Na koniec polityk otwarcie zaatakował rząd Prawa i Sprawiedliwości.

- Liczę, że naród polski będzie umiał zmienić zdanie i sprawić, że przy okazji najbliższych wyborów uwolni się z okowów nałożonych mu przez godne pożałowania na-

jonalistyczne opcje - powiedział.

Zarzuty i głosy krytyki płynące zza oceanu i z Europy postanowiła wykorzystać Platforma Obywatelska. Lider PO Grzegorz Schetyna spotkał się w środę z Paulem Jonesem, ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Polsce.

- Nie mam dla państwa dobrych informacji, jeśli chodzi o moje spotkanie z ambasadorem - powiedział z grobową miną Schetyna tuż po rozmowie z Jonesem.

- Oświadczenie sekretarza stanu pokazuje, że w bardzo ostry sposób ocenia on sytuację w Polsce i to, co zdarzyło się w związku z podpisaniem ustawy o IPN. To wszystko wywołuje zdumienie naszych najlepszych, najważniejszych sojuszników - powiedział lider PO. Schetyna przypomniał, że relacje Polski z USA są gwarancją naszego bezpieczeństwa.

- Te relacje będą miały w tym roku swoje stulecie. Dziś chcemy to stulecie świętować, ale tak nie jest, bo właśnie Amerykanie prosili i sugerowali, by przeprowadzić szerokie konsultacje na temat skutków, do których może doprowadzić wprowadzenie tej ustawy. Niestety tak się nie stało, ustawa została podpisana, a poprawki zostały odrzucone - zakończył. ©©

REKLAMA

028063913

Polak z Białej Gwardii

Niezwykłe życie pisarza i podróżnika Ferdynanda Ossendowskiego.

NOWY NUMER JUŻ W SPRZEDAŻY

NASZA
HISTORIA
WWW.NASZAHISTORIA.PL

100 stron!
7,90 zł



W KRAJU I NA SWIECIE



FOT. FACTERX/ADAM BIELECKI/EPIC

WARSZAWA Adam Bielecki ranny pod K2

Himalaista Adam Bielecki został ranny. Bierze on udział w narodowej wyprawie, której celem jest pierwsze zimowe zdobycie K2. Sprawę na Facebooku komentuje sam Bielecki. „Eh było blisko. Kilkadziesiąt metrów pod obozem pierwszym dostałem w głowę dużym kamieniem. Skończyło się na złamanym nosie i sześciu szwach, które profesjonalnie założyli Piotr Tomala i Marek Chmielarski pod kierunkiem telefonicznych porad Roberta Szymczaka. Za parę dni powinienem być w pełni formy” - napisał na swoim fanpage'u. AJP

Warszawa

Funkcjonariusz ABW zeznaje ws. Amber Gold

Przed sejmową komisją śledczą stanął w środę funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Został wezwany w sprawie zaginięcia wielu kluczowych dokumentów z prokuratorskich akt dot. Amber Gold. - Niebywałe, co pan zastał po dwóch latach prowadzenia sprawy przez prokuraturę w Gdańsku, którą podobno nadzorowano - skomentowała jego zeznania przewodnicząca komisji Małgorzata Wassermann i dodała, że nie było żadnej kontroli ze strony nadzorującej prok. Barbary Kijanko. Przesłuchiwany funkcjonariusz ujawnił wpłaty szefa piramidy finansowej Marcina P. na kapitał zakładowy spółki. Jednak w trakcie śledztwa okazało się, że dokument potwierdzający dokonanie wpłaty na konto był fikcyjny. - Przelew został dostarczony, ale po sprawdzeniach okazało się, że kwota nie wpłynęła - przyznał funkcjonariusz ABW. AJP

Warszawa

Ryszard Czarnecki stracił stanowisko

Zgodnie z decyzją europosłów, Ryszard Czarnecki z PiS został odwołany z funkcji wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego. To kara za jego słowa o Róży Thun z PO i porównanie jej do szmalcownika. - Niczego nie żałuję, dalej będę krytycznie oceniał polityków, którzy biegają z donosami do obcych mediów, gdzie skarżą się na własny kraj - zapewniał Ryszard Czarnecki tuż po głosowaniu nad jego odwołaniem. Jak przyznał, docierały do niego sygnały świadczące o tym, że do głosowania w ogóle by nie doszło, gdyby przeprosił Różę Thun. Ostatecznie za jego odwołaniem w tajnym głosowaniu opowiedziało się 447 europarlamentarzystów (czyli wymagane dwie trzecie), a 196 było przeciw. Czarnecki ma teraz rozważyć odwołanie się od decyzji PE do Trybunału Sprawiedliwości. Samo głosowanie i odwołanie wiceszefa europarlamentu to precedens. AJP

Miliarder wysłał w kosmos rakietę. W planach ma kolonizację Marsa

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl



Waszyngton

Amerykański bogacz i wizjoner Elon Musk jest w siódmym niebie. Nie krył obaw co do powodzenia próby z potężną rakieta Falcon Heavy, która ma rozpocząć misję kolonizacji Marsa. Dziewiczy lot kolosa okazał się niemal całkowitym sukcesem, dwa z trzech członów rakiety wróciły na Ziemię, wykorzysta się je do kolejnych lotów.

Do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy najpotężniejsza rakietą świata, która w przyszłości ma kursować m.in. na trasie Ziemia - Mars, wystartuje. Kilka razy przekładano, i to do ostatniej chwili, jej start. W końcu na twarzy wizjonera Muska pojawił się uśmiech, kiedy z przylądka Canaveral na Florydzie ruszyła wyposażona w 27 silników rakietą.

Zgodnie z planem jej trzy człony (boostery), które odziedziły się jakiś czas po starcie, miały wrócić na Ziemię, co obniża koszty takich operacji. Dwa niemal idealnie wróciły niedaleko miejsca, z którego rakietą wystartowała, trzeci się



Elon Musk od lat mówił o podboju kosmosu. Nie brakowało głosów, że były to tylko przechwałki. Po udanym starcie potężnej rakiety Falcon Heavy jego plany nabrały realnych kształtów

rozbił, nie osiadł na platformie morskiej, ale i tak można mówić o przełomie i kolejnym etapie podboju kosmosu. Udany start Falcona Heavy jest krokiem, który przybliży nas do kolonizacji Marsa, ale zanim na Czerwonej Planecie pojawią się ludzkie osady, upłynie jesz-

cze wiele czasu. Najważniejsze, że potężna Falcon Heavy, bo tak nazywa się 70-metrowej wysokości rakietą, wykonała swoje główne zadanie.

Trzy minuty po wystrzeleniu operatorzy potwierdzili, że osiągnęła ona odpowiednią trajektorię. Potem była kolejna ra-

dość, kiedy dwa człony rakiety wróciły na Ziemię, będą one gotowe do kolejnych lotów. - Wszystko, co chcieliśmy osiągnąć w testowym locie, osiągnęliśmy - meldowali operatorzy.

Rakietą jest teraz na początku swojej długiej drogi, ma do pokonania 400 mln kilome-

WIZJONER

ELON MUSK POPRAWIA NASZ ŚWIAT

Pochodzi z RPA, ale prawdziwą karierę robi w USA.

I to w wielu dziedzinach: od finansów począwszy, na kosmosie skończywszy. Po drodze są elektryczne samochody, gdyż Musk jest współzałożycielem firmy Tesla Motors, która na razie nie przynosi zysków, ale w końcu dała rynkowi pierwsze auta elektryczne. Skoro przy komunikacji jesteśmy, to Musk zaproponował nową jej formę - Hyperloop.

To specjalna kapsuła do przewożenia pasażerów, szybka jak samolot pasażerski. Pierwsza linia miałaby łączyć Los Angeles z San Francisco. I wreszcie podbój kosmosu, co właśnie rozpoczął na dobre. Trzeba przyznać, że sporo jak na jednego człowieka.

przed nim, umieszczono napis: „Nie panikuj”. A co do samochodu Muska, którego wysłanie w kosmos uznano za fanaberię miliardera, to nie trafił on na odpowiednią orbitę. Przez kolejne miliardy lat będzie znajdował się w przestrzeni kosmicznej.

Musk bardzo potrzebował tego sukcesu. Po pięciu latach przygotowań start najpotężniejszej rakiety zakończył się powodzeniem. Siłę jej silników porównuje się do mocy 18 potężnych Boeingów 747, z których każdy napędzany jest czterema silnikami.

Tak silniej rakiety jak Falcon Heavy nie wysyłano jeszcze w kosmos. Nie może się z nią równać nawet Saturn V, która w latach 70. poleciała z misją na Księżyc. Rakietą Muska ma trzy boostery, każdy z nich wyposażony w dziewięć silników i - jak zapowiadali inżynierowie Muska - prawdziwym wyzwaniem byłich symultanicznych zapłon.

Przeciwnicy Muska mówili o nim, że poza autoreklamą nie ma wielkich osiągnięć. Teraz nawet najbardziej zapieklony jego wrogiemu muszą przyznać, że udało mu się pokonać kolejne bariery. Jako prywatny przedsiębiorca posłał rakieta, która w przyszłości może być wykorzystywana do kolonizowania Czerwonej Planety. ©

Niemcy: koalicja dogadana

Miejscowość
Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Centrolewicowa niemiecka SPD osiągnęła wreszcie porozumienie z konserwatystami kanclerz Angeli Merkel CDU/CSU w sprawie powołania koalicji rządowej. Rozmowy w tej sprawie prowadzono od wielu tygodni. Nieoficjalnie mówi się, że punktami spornymi nadal pozostają prawa pracownicze oraz służba zdrowia.

Po wrześniowych wyborach parlamentarnych liderzy SPD zarzekali się, że nie wejdą już w koalicję z Angelą Merkel, potem jednak zmienili zdanie. Ostateczna decyzja co do tego, czy koalicja SPD z ugrupowaniem kanclerz Niemiec powstanie, zależeć będzie od 460 tys. członków SPD. Mają oni w na-

stępnych tygodniach wypowiedzieć się w tej sprawie w elektronicznym głosowaniu.

Niemiecki maraton z tworzeniem rządu wyszedł na prostą w okolicach 20 stycznia tego roku, kiedy to SPD wyraziła zgodę na podjęcie formalnych rozmów z ugrupowaniem kanclerz Angeli Merkel w sprawie stworzenia koalicji. Otoczenie kanclerz Merkel było przekonane, że do połowy lutego koalicyjne rozmowy zakończą się. Do entuzjastów takiego rozwiązania należał między innymi francuski prezydent Emmanuel Macron, wielki sojusznik Merkel. Zgoda na przystąpienie do rozmów z ugrupowaniem Merkel zapadła na ostatnim zjeździe SPD. Szef ugrupowania Martin Schulz był zadowolony z wyników głosowania członków swej partii. - Poczuję ulgę - mówił i dodał, że to kluczowy moment w historii

SPD. Schulz powiedział m.in., że przez Europę przetacza się prawicowa fala. Jako przykłady podał Austrię, Czechy, Polskę i Węgry. Z kolei przedstawiciele młodzieżówki SPD byli za pozostaniem w opozycji, wskazywali na odmienne interesy ich partii oraz CDU/CSU. Schulz przekonywał, że jego ugrupowanie będzie forsowało fragmenty swojego programu, by zapisać je w umowie koalicyjnej. Mówiono m.in. o liberalizacji ograniczeń w przepisach

Na zjeździe SPD lider ugrupowania przekonał delegatów, że partia powinna ponownie wejść w koalicję z kanclerz Angelą Merkel.

Martin Schulz, szef SPD

dotyczących łączenia rodzin w przypadku uchodźców, którzy nie mają prawa do azylu, a mogą jedynie z uwagi na wojnę w Syrii przebywać na terenie Niemiec czasowo.

Wygrała opcja Schulza. Gdyby tak się nie stało, musiałby ustąpić, co byłoby końcem jego kariery politycznej. Odetchnęła kanclerz Merkel, bo gdyby jej druga próba stworzenia rządu zakończyła się porażką, doszłoby do przedterminowych wyborów. O takim wariantcie mówiło otoczenie kanclerz. Merkel rozpoczęła koalicyjne rozmowy z FDP i Zielonymi po wyborach z 24 września 2017 r. W listopadzie liberałowie zerwali rozmowy i wrócił pomysł koalicji z SPD. Teraz wszystko w rękach członków tego ugrupowania, którzy muszą wyrazić ostateczną zgodę na koalicję z Merkel.

©

NA ŚWIECIE



Kopenhaga Dania chce wprowadzić zakaz noszenia burek

Duński rząd planuje wprowadzenie zakazu noszenia w miejscach publicznych islamskich chust, które zasłaniają całą twarz. Zakaz dotyczyłby miejsc publicznych, gdyż zdaniem pomysłodawców stoi to w sprzeczności z wartościami wyznawanymi przez miejscowe społeczeństwo. Taką argumentację przedstawił duński minister sprawiedliwości Søren Pape Poulsen. Pierwszy taki zakaz wprowadziła w 2011 r. Francja, w ub. roku Europejski Trybunał Praw Człowieka podtrzymał taki zakaz wprowadzony w Belgii. AIP

Ateiny Ministrowie byli na „liście płac” koncernu

Greccy śledczy przedstawili zarzuty ośmiu byłym ministrom i dwóm byłym premierom w związku z dochodzeniem prowadzonym w sprawie korupcji. Chodziło o koncern Novartis, który płacił lekarzom za przepisywane drogich leków tej firmy. Łąpówki dostawali też byli politycy. Nazwisk tych ostatnich na razie nie ujawniono.

AIP

Paryż Szef dyplomacji Francji ostro o sytuacji w Syrii

Szef francuskiej dyplomacji domaga się wycofania z Syrii wspieranych przez Iran oddziałów. Chce też, by Ankara i Teheran zaprzęstały łapania prawa międzynarodowego i ingerencji w Syrii. Wypowiadając się w telewizji, Jean-Yves Le Drian mówił o tym, że wszystko wskazuje na to, że syryjski rząd używał gazów bojowych przeciwko ludności cywilnej, co wymaga jednak potwierdzenia ze strony agent ONZ. AIP

Jakie masz prawa jako klient (cz. 4)

Seniorze, uważaj! Nie daj się oszukać

Są przedsiębiorcy, którzy wykorzystują zaufanie seniorów

Bezpieczeństwo

Seniorze, uważaj na przykład na osoby, które mówią, że są z „twojej” telekomunikacji, i że dzięki nim zaoszczędzisz. Pułapką może być też... koperta!

Uważaj na osoby, które twierdzą, że są z telekomunikacji, której jesteś klientem (choć w rzeczywistości są z innej firmy) i mają dla ciebie jakąś superofertę. Ich cel jest taki, żebyś zmienił operatora telekomunikacyjnego! To, co będziesz brał za odświeżenie umowy ze starym operatorem, tak naprawdę będzie zgodą na przejście do innej firmy. I odąd będziesz korzystał właśnie z jej usług.

Niestety, w taki sposób wprowadzono w błąd wielu naszych starszych Czytelników. Nieuczciwi przedstawiciele firm zazwyczaj obierają bowiem za swój cel właśnie seniorów, co potwierdza także Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK).

Możesz zmienić operatora, ale zrób to świadomie!

Na rynku usług panuje konkurencja. Oznacza to, że każdy z nas może wybrać ofertę najkorzystniejszą dla siebie. Ważne jest jednak, aby robić to świadomie, dlatego pytaj o dokładną nazwę firmy, którą ktoś reprezentuje. W razie wątpliwości proś o identyfikator. I czytaj dokumenty, które podpisujesz, bo w razie sporu najbardziej liczy się nie to, co mó-

wił przedstawiciel firmy, ale co widnieje w dokumentach. Punkt po punkcie sprawdzaj więc wszystko, co wpłynie na końcową wysokość twojego rachunku.

Zapamiętaj: jeżeli dzwoni do ciebie konsultant, mówiąc, że ma tańszy abonament, wy pytaj o szczegóły oferty. Potem zapisz je i... odłóż słuchawkę! Nie przedłużaj niepotrzebnie rozmowy, a już na pewno nie podawaj konsultantowi swoich danych osobowych! Następnie skontaktuj się ze swoim operatorem telekomunikacyjnym i zapytaj, czy rzeczywiście to właśnie on ma dla ciebie tę korzystniejszą ofertę.

Nic nie podpisuj od ręki, bo możesz stracić nawet 1500 zł!

Oszukani konsumenci o tym, że zmienili operatora, zazwyczaj dowiadują się po upływie 14 dni. A tylko w ciągu takiego okresu można bezpłatnie odstąpić od umowy. Gdy 14 dni upłynie, rozwiązanie umowy wiąże się z koniecznością zapłaty kary za jej zerwanie. Taka kara może wynieść 500 zł, ale równie dobrze i 1500 zł, bo mieliśmy też takie przypadki.

Ostrzegamy, że kurierzy zabierają czasami wszystkie podpisane dokumenty. W związku z tym seniorzy często nie wiedzą, z kim, kiedy i na jakich warunkach zawarli umowę. To utrudnia, a nawet uniemożliwia odstąpienie od niej. Dlatego ciągle prosimy: czytaj i sprawdzaj, zanim coś podpiszesz.

Koperta może być pułapką

Są też firmy, które wysyłają seniorom listy z informacją, że na przykład wygrali zagraniczną wycieczkę (choć oni w nic nie grali). Cud? Nie, zwykły biznes! Nie daj go zrobić swoim kosztem. Za tę darmową, wygraną wycieczkę trzeba... zapłacić. A to dlatego, że aby potwierdzić wygraną i wyjazd, musisz na przykład zadzwonić pod numer o podwyższonej opłacie. Minuty lecą i lecą. A licznik za rozmowę bije i bije. Gdybyśmy najpierw zajrzeli do regulaminu konkursu, w którym „wygraliśmy” nagrodę, to byśmy wiedzieli, że ta wygrana nie jest na pewno, a raczej być może - bo trzeba spełnić dodatkowe warunki. Takie, że grając w totolotka, mamy większe szanse na to, że los właśnie do nas się uśmiechnie. Ale pieniądze na rozumie telefoniczną już wydaliśmy...

Dlatego bądźmy czujni: możemy paść ofiarą oszustwa, jeśli w kopercie dostaniemy niewiarygodnie korzystną ofertę na przykład: ● superwygranej, ● specyfików, które zmieniają nasz wygląd i samopoczucie, ● stałego źródła dodatkowych dochodów. Uważajmy również na oferty namawiające do zadzwonienia pod numer telefonu o podwyższonej opłacie. Nie znaczy to, że każdą ofertę mamy wyrzucać do kosza. Pamiętajmy jednak, że istnieją też nieuczciwi ludzie.

Katarzyna Borek
Źródło: UOKiK; Federacja Konsumentów, Inspekcja handlowa

OSTRZEGAMY



Konieczniewypewnij się, z jaką firmą telekomunikacyjną zawierasz umowę. W razie kłopotów szukaj fachowej pomocy

TU CI POMOGA Gdy czujesz się wprowadzony w błąd

Potrzebujesz pomocy? Szukaj jej w inspekcji handlowej albo u rzecznika konsumentów (pytaj o niego w swoim urzędzie miasta lub w starostwie). Rzecznicy doradzają bezpłatnie. Możesz zadzwonić też na infolinię konsumencką pod numery: 801 440 220 lub 22 290 89 16 (opłata za połączenie według stawek twojego operatora). Infolinia działa od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00. Działa również infolinia Urzędu Komunikacji Elektronicznej - nr 22 330 4000, od poniedziałku do piątku od 8.15 do 16.15. (KB)

Zostałeś wprowadzony w błąd? Złóż reklamację

Gdy reklamacja ta nie zostanie uwzględniona, możesz wnieść do sądu pozew o stwierdzenie nieważności umowy. Jeśli nie wiesz, co zrobić, pamiętaj, że bezpłatnej pomocy prawnej w tym zakresie udzielają inspekcja handlowa, rzecznicy konsumentów i organizacje konsumenckie. Nie daj się zastraszyć! Wezwanie do zapłaty z firmy windykacyjnej nie jest tym samym, co nakaz zapłaty wydany przez sąd. Firma taka nie ma prawa podejmować czynności egzekucyjnych. Nie może też cię zastraszać. (KB)

Porady

Nie podpisuj umowy od razu. Daj sobie czas

Przemyśl ofertę. Przeczytaj umowę od deski do deski, a najlepiej pokaż ją komuś z rodziny, sąsiadowi. Przede wszystkim jednak upewnij się, z kim ją zawierasz. Pamiętaj: wiek nie zwalnia z odpowiedzialności prawnej! Bez względu na to, czy ktoś ma lat 20, czy lat 80 - jeśli podpisał umowę, ponosi jej prawne konsekwencje. Podpisanie oznacza, co do zasady, akceptację warunków... Szczególną uwagę zwróć na nazwę firmy i oferowane warunki. Sprawdzaj każdą kartkę, którą masz podpisać! (KB)

Zatrzymaj kopię dokumentów

Nie zwracaj uwagi na pośpiech i ponaglenia kuriera. Zawsze powinien zostawić ci kopię dokumentów. Nie chce tego zrobić? Nie podpisuj umowy! Nie daj się zwieść zapewnieniom, że umowa będzie przesłana później pocztą. Trzymaj się zasady: nie ma umowy, nie ma podpisu. (KB)



WARTO WIEDZIEĆ

MASZ TYLKO 14 DNI, ABY ZREZYGNOWAĆ!

Czujesz, że pochopnie podpisałeś umowę? Rozmyślałeś się? Czujesz się wprowadzony w błąd? Uznałeś, że oferta jest jednak niekorzystna? Możesz odstąpić od umowy! To przywilej gwarantowany przez przepisy: konsument ma prawo odstąpić od umowy w terminie 14 dni. Jak? Wraz z umową powinieneś dostać wzór odstąpienia od niej. Jeśli go nie ma, napisz je odręcznie. Podaj swoje imię i nazwisko, adres, numer telefonu oraz numer umowy i datę jej zawarcia. Konieczniewypisz! Co dalej? Wystarczy, że takie oświadczenie wyślesz przed upływem 14 dni. Możliwość ta dotyczy tylko umów zawartych na odległość (czyli np. przez telefon) i poza lokalem przedsiębiorstwa (np. pokaz garnków w hotelu czy w domu). W razie problemów szukaj fachowej pomocy u specjalistów.

NIE UCZ SIĘ NA BŁĘDACH. TO KOSZTOWNE

- Nigdy nie kupuj czegoś jedynie dlatego, że w zamian otrzymasz darmowy prezent. Darmowy to on może być tylko z nazwy...
- Jeśli coś brzmi zbyt pięknie, sprawdź szczegóły. Coś jest napisane małym drukiem? Tym bardziej trzeba to przeczytać, bo może tam tkwić haczyk - pułapka, w którą wpadniesz, tracąc pieniądze. Może okazać się, że z podpisanej umowy nie będziesz się mógł wycofać bez płacenia.
- Upewnij się, czy znasz opłatę za minutę połączenia z numerem, pod który dzwonisz. Możesz wygadać nawet pół emerytury, i to nie jest przesada!
- Słyszysz, że jeśli kupisz produkt, otrzymasz wspinały, darmowy prezent? Zastanów się, czy naprawdę chcesz albo musisz go mieć. I czy przypadkiem tej rzeczy nie kupisz taniej w najbliższym sklepie...



Policja zawsze prosi seniorów; nie wpuszczajcie obcych do mieszkań, dla własnego dobra

BANK POMOCY

Czekamy na Państwa listy po adresem ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny 59 848 81 24
E-mail alarm@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Aleksander Radomski



Czytelnicy pomagają Oddam:

Pan Jan ze Słupska ma do oddania kuchenkę elektryczną z piekarnikiem. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 609 819 447.
Pan Krzysztof ze Słupska ma do oddania podgrzewacz do butelek dla niemowląt i sterylizator do butelek. Kontakt: tel. 59 848 81 21.
Pan Robert z Redzikowa ma do oddania segment pokojowy. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 602 587 736.

Pani Kazimiera ze Słupska ma do oddania telewizor, meble kuchenne, wózek spacerowy i stolik z krzesłkami dla dzieci. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 841 25 13.
Pani Danuta ze Słupska ma do oddania cegłę rozbiórkową. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 841 34 35.
Pan Roman ze Słupska ma do oddania pralkę Frania i wersalkę. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 692 511 091 (po godz. 16).
Pani Ewa ze Słupska ma do oddania zimową odzież damską. Kontakt: 59 845 34 07.

Pani Grażyna ze Słupska ma do oddania meble pokojowe. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 661 154 067.

Mieszkaniec Słupska ma do oddania meblów. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 783 414 082.

Pan Grzegorz ze Słupska ma do oddania obornik koński. Możliwość transportu. Kontakt: 605 729 409.

Pan Tadeusz z Kobylnicy ma do oddania gruz. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 607 553 338.

(DMK)

LISTY/OPINIE

Czekamy na Państwa listy po adresem ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk
Telefon dyżurny 59 848 81 21
E-mail daniel.klusek@gp24.pl

Dzisiaj dyżuruje
Daniel Klusek



Stary Rynek wygląda na niezagospodarowany

@Tomasz: - Wykopali dziurę, fontannę zabrali, a jak miasto kasy nie ma, żeby zobaczyć, co odkryli, to zasypali i uważają, że na tym koniec? Jak to teraz wygląda? Normalnie wstyd.

@Ewa: - Co się stało z płytami i kostką, które leżały tam jeszcze przed wojną? Sposób ułożenia był rozpoznawalnym znakiem tego miejsca. Szkoda, że to miejsce traci swój charakter.

@Hieronim: - A przed wykopaliskami to wyglądało lepiej? Swoją drogą, co się przuje, świeżo rozkopany teren, ziemia musi się uleżeć. Czemu tam teraz nie położą, będzie się zapadać. Nie sądzę, by przy zasypywaniu utwardzali z uwagi na znaleziska. Za 10 lat połóżą polbruk, spokojnie. A teraz leżaczek, parawany, piwko w dłoń i jeszcze będziecie dziękować za plażę w centrum miasta.

@Nik: - Przestańcie się podniecać... Trwały tam prace badawcze i zostały zakończone, wyremontują ten rynek.

@Darek: - A kto każe tam chodzić? @Krystyna: - Ale murale i światelka za grube pieniądze są.

@Jakub: - Na murale i światelka jest inny budżet, proszę się zapoznać, jak wygląda finansowanie w jakimkolwiek mieście i wtedy się wypowiadać. A jak Panu nie pasuje, to proszę startować w wyborach i coś zmienić, a nie tylko pisać głupoty, jak co drugi starszy człowiek w tym moherowym mieście.

@Sonia: - Zdaje się, że nie wiesz, co to przesunięcie funduszy i dlatego właśnie będziesz jeździł po dziura-

wych drogach, a w centrum będziesz mieć piaskownicę, ewentualnie ekologiczną kuwetę dla okolicznych kotów.

@Jolanta: - Okropność. I to w samym centrum.

@Michał: - Superwizytówka, śmiech na sali.

@Alina: - Nigdy nie wyglądał tak paskudnie.

@Rafał: - Rozgrzebali, zakopali i to tyle. Typical...

@Dawid: - Dziwne, że tak późno to zrobili...

@Ola: - Ludzie, jesteście śmieszni. @Daniel: - Jeszcze tam będzie ładnie, zobaczycie.

Słupska policja podsumowała 2017 rok

@Oli: - I jak w Malborku - biedni policjanci musieli targety wyrabiać, bo im zwierzchnictwo nakazało - to statystyki podbijali, sprawdzając telefony komórkowe, numery rowerów i biednych nastolatków, co okupowali ławeczki między blokami. Żenada! Za nasz hajs!

@Łukasz: - Policyjne miasto.

@Sławek: - No coś chociaż robiją chłopaki z nudów!

(DMK)

KRÓTKO

Akcja redakcja Strona od czytelników dla czytelników

Na stronach Akcja redakcja piszemy o tym, o czym informują nas czytelnicy. Na Wasze sygnały czeka dziennikarz Daniel Klusek.

Jeśli widzą Państwo coś, co Was zdenerowało, poinformujcie nas o tym. Pod adresem: daniel.klusek@gp24.pl czekamy na e-maile z opisem sytuacji. Zachęcamy też do przesyłania nam fotografii. Interwencje można również zgłaszać pod nr. tel.: 59 848 81 21.

Wszystkie sygnały sprawdzimy, a najważniejsze i najciekawsze zamieścimy na łamach „Głosu Pomorza” i gp24.pl.

(DMK)

Akcja redakcja U nas czekają zguby i oferty pomocy

W „Głosie” funkcjonuje Biuro Rzeczy Znalezionych. O tym, co znajduje się w BRZ, piszemy w poniedziałki, środy i piątki.

W ramach Banku pomocy można przekazywać sobie m.in. meble, sprzęt RTV i AGD. Na zgłoszenia czekamy pod nr. tel. 59 848 81 21. Oferty i prośby o pomoc publikujemy we wtorki, czwartki i soboty.

(DMK)

Słupsk redakcja Zobacz, jak powstaje „Głos Pomorza”

Zapraszamy do odwiedzin w słupskiej redakcji „Głosu Pomorza”. Nasi goście poznają też dziennikarzy i pracowników z działu promocji, składu i biura ogłoszeń. Będzie także możliwość zrobienia zdjęcia, które zostanie opublikowane w „Głosie”. Na zgłoszenia grup czekamy w godz. 10-16 pod nr. tel. 59 848 81 21.

(DMK)

DLA KONSUMENTÓW

Tam konsumenci mogą znaleźć pomoc

Mieszkańcy Słupska o pomoc mogą prosić miejskiego rzecznika konsumentów. Zbigniew Perzyna przyjmuje interesantów w pokoju 1a urzędu miejskiego, tel. 59 848 83 09, e-mail: mrk@um.slupsk.pl. Mieszkańcy powiatu słupskiego o pomoc mogą prosić powiatowego rzecznika konsumentów. Marek Kurowski interesantów przyjmuje w pokoju 132 starostwa powiatowego, tel. 59 841 87 00, e-mail: rzecznikkonsumenta@powiat.slupsk.pl.

Pomocy w problemach konsumentów udziela Delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Słupsku, ul. Jana Pawła II 1, tel. 59 842 54 68, e-mail: ihslupsk@wp.pl.

Konsumentów mogą się zgłaszać do Oddziału Federacji Konsumentów w Słupsku, al. 3 Maja 44, tel. 59 842 02 24, e-mail: slupsk@federacja-konsumentow.org.pl.

Bezpłatną pomoc prawną konsumentów mogą uzyskać pod numerami infolinii Federacji Konsumentów 801 440 220 i 22 290 89 16.

(DMK)

Administracja wywiezie, co zgromadził zbieracz

Słupsk
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Mieszkańcy bloku przy ul. Lelewela 24 skarżą się na klatkę schodową składującą śmieci i zepsute jedzenie. Narzekają, że rzeczy pozostawione przez jednego z lokatorów śmierdzą.

Z naszą redakcją skontaktował się mieszkaniec lokalu komunalnego znajdującego się w bloku przy ul. Lelewela 24.

- Jeden z lokatorów utrudnia życie innym mieszkańcom, gdyż zbiera żywność ze śmietników oraz złom, zostawiając to wszystko pod swoimi drzwiami oraz w mieszkaniu i pod blokiem. Wygląda to jak wysypisko śmieci, a nie budynek mieszkalny. Żywność jest nie do spożycia, bo już po terminie i z pleśnią, a dodatkowo jest straszny smród. Niedługo nie będzie nawet jak przejść po klatce, a przecież jakieś dziecko może coś zjeść z tej góry produktów. Poza tym sąsiad za wiadra, dokarmiając ptaki. Wszystko to było zgłoszone do straży miejskiej, była interwencja, strażnicy kazali posprzątać, ale bez skutku.

Andrzej Nazarko, dyrektor ds. zarządzania nieruchomością w PGM, zapowiada, że administracja będzie walczyła z problemem.

- W budynku przy ulicy Lelewela 24 znajduje się 17 lokali mieszkalnych i 35 lokali socjalnych oraz tymczasowych po-



Mieszkańcy skarżą się na smród zepsutego jedzenia na klatce

mieszkań. Przeważają więc lokale, w których zamieszkuje w większości osoby z eksmisji - mówi Andrzej Nazarko. - Tak też jest z mieszkańcem gromadzącym na korytarzu różnego rodzaju odpady. Wielokrotnie już był upominany i wzywany przez dzielnicowego i pracowników administracji do zaprzestania zbieractwa. Niestety, mieszkaniec nie reaguje na apele. Aktualnie nie ma ważnej umowy najmu, a wniesienie pozwu o kolejną eksmisję nie przyniesie skutku, ponieważ sąd prawdopodobnie nie rozpozna sprawy, wychodząc z założenia, że zasądzenie eksmisji z lokalu socjalnego z prawem do lokalu socjalnego nie wymaga wszczęcia postępowania.

Dyrektor zapewnia o perswazji prowadzonej wspólnie z dzielnicowym. O ewentualną pomoc dla mieszkańca zwróci się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie.

- Będziemy kontrolować budynek, a odpady zgromadzone przez zbieracza i innych mieszkańców wywieziemy na wysypisko śmieci - mówi Andrzej Nazarko. - Inną sprawą jest dbałość o wygląd korytarzy i pozostałych pomieszczeń wspólnych. Część mieszkańców budynku nie wykazuje dbałości o estetykę otoczenia. Kilka lat temu zmobilizowaliśmy mieszkańców do wyremontowania klatki schodowej. Kupiliśmy materiały budowlane, licząc, że wygląd po remoncie okupionym własnym wysiłkiem będzie pozytywny przez długi czas. Niestety, znaleźli się ludzie, którzy szybko zniweczyli wysiłek pracujących. Tym niemniej chciałbym nakłonić mieszkańców do podobnej akcji, czyli pomalowania korytarzy. My zapewnimy farbę i sprzęt, zaś prace malarskie przeprowadzą mieszkańcy.

©©



Odśnieżanie to obowiązek nie tylko administratora chodnika

Nie tylko miasto ma obowiązek odśnieżania

Słupsk
Daniel Klusek
daniel.klusek@gp24.pl

Po każdorazowych opadach śniegu pojawia się problem jego sprzątnięcia z chodników. Straż miejska przypomina, że odpowiedzialne są za to nie tylko miejskie służby, ale również administratorzy części nieruchomości, które się przy nich znajdują.

Jak informują nas czytelnicy, w wielu miejscach na chodnikach leży śnieg, jest ślisko, a przez to niebezpiecznie dla pieszych.

- Część chodników jest nieodśnieżona, a nawet nieposypana piaskiem. Trzeba więc bardzo uważać, żeby się nie przewrócić - mówi pani Katarzyna z centrum miasta. - Po styczniowych opadach śniegu niektóre chodniki były śliskie przez kilka dni, aż do odwilży. Nikt ich nie posypał piaskiem ani solą. Na szczęście zrobiło się na tyle ciepło, że śnieg stopniał. Mam nadzieję, że tym razem odpowiednie służby zadziałają

wystarczająco szybko i ludzie nie będą się przewracać na śliskich chodnikach.

Straż miejska przypomina, że odpowiednie służby zawsze mają obowiązek odśnieżania, ale nie zawsze jest to obowiązkiem administratorów chodników.

- Jeśli chodnik przylega bezpośrednio do nieruchomości, to jej właściciel lub wspólnota mieszkaniowa mają obowiązek zadbać o niego w czasie zimy i odśnieżyć. To samo dotyczy właścicieli czy najemców punktów handlowych znajdujących się przy chodniku - mówi Paweł Dyjas, komendant Straży Miejskiej w Słupsku. - Jeśli jednak nieruchomość od chodnika oddziela pas zieleni, wówczas za jego stan i utrzymanie odpowiedzialny jest jego właściciel lub zarządca, a nie administrator czy właściciel nieruchomości.

Straż miejska regularnie interweniuje w sprawie nieodśnieżonych i śliskich chodników. A kary mogą być wysokie, sięgają nawet 500 złotych.

©©

Dziury w drodze stają się niebezpieczne

Gmina Słupsk
Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Nasi czytelnicy sygnalizują, że jazda samochodem powiatową drogą między Rogawicą a Bięcino staje się coraz bardziej niebezpieczna. - Trzeba jeździć słomem, aby nie wpaść w dziurę i nie urwać zawieszania, a nie zawsze się to udaje - twierdzą.

W powiecie słupskim wiele dróg wymaga gruntownej modernizacji. Wiedzą o tym doskonale wszyscy, którzy codziennie jeżdżą drogami powiatowymi i gminnymi. Jednak nie da się ukryć, że w ostatnich miesiącach otrzymujemy bardzo dużo sygnałów od osób, które poruszają się na trasie Rogawica - Bięcino, a jazdę na tym odcinku przeżywają jak drogę przez mękę. Słyszymy zarówno o drodze, na której asfalt przypomina ser szwajcarski z wielkimi i niebezpiecznymi dziurami, jak i o zniszczonych podwoziach albo pękniętych oponach.

- Niestety, na razie nie widać większego zainteresowania tą sprawą. Pewnie jeszcze nikt ważny nie wpadł w dziurę, więc sprawa nie budzi zainteresowania - mówi mieszkanka Bięcina, gdzie w 2013 roku zakończono inwestycję polegającą na przebudowie drogi powiatowej nr 1130 G o długości niemal 1 km, która przebiega przez miejscowość. Dlatego teraz mieszkańcy tej wsi o wiele bardziej odczuwają dyskom-

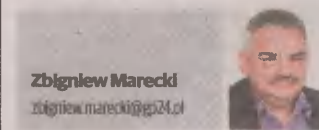
fort jazdy, gdy wyjadą poza swoją miejscowość.

Czy w najbliższym czasie mogą liczyć na poprawę? - zapytaliśmy Leszka Kowalskiego, radnego gminnego z Bięcina.

- Ta sprawa ciągnie się już kilka kadencji. Sam często jeżdżę tą drogą, więc dobrze wiem, jakim jest problemem. Po moim wniosku Rada Gminy Damnica przyjęła uchwałę intencyjną w sprawie modernizacji odcinka tej drogi, który leży na terenie naszej gminy. Ona powinna być realizowana w tym roku, ale wiele zależy od tego, jak zachowa się powiat, który jest właścicielem drogi i zwykle pokrywa połowę kosztów modernizacji, bo taka zasada obowiązuje w powiecie słupskim - wyjaśnia. Wg niego to nie rozwiązuje problemu, bo kierowcy odczuliby zmianę, gdyby doszło także do remontu tej drogi na odcinku łączącym w gminie Słupsk.

- Pewna nadzieja jest - uważa Marek Ożarek, dyr. Zarządu Dróg Powiatowych, gdy zapytaliśmy go o to, czy jest możliwe, że drogowcy zrobią generalny remont tej drogi w 2018 r. Wg niego pierwotnie jej remont przewidziany był na 2019 r. - Jednak niedawno Zarząd Powiatu zlecił nam wyliczenie kosztów tej inwestycji. W sumie chodzi o ok. 3 km drogi. Ze strony gminy Damnica mamy deklarację współuczestniczenia w tym roku w kosztach. W tej sprawie będę jeszcze rozmawiał z wójtem gm. Słupsk. Ostateczną decyzję podejmie Rada Powiatu - dodaje. ©©

Można dostać pieniądze na wymianę eternitu



Zbigniew Marecki
zbigniew.marecki@gp24.pl

Powiat słupski

Starosta słupski ogłosił nabór do kolejnej edycji „Programu wymiany emitowanych pokryć dachowych w powiecie słupskim”. Zainteresowani mieszkańcy powiatu mogą składać wnioski do 28 lutego.

W ramach programu uzyskać będzie można dofinansowanie do zadań realizowanych przez wyłonioną w drodze przetargu firmę, wykonującą usługę polegającą na: demontażu, transporcie i unieszkodliwieniu wytworzonych odpadów azbestowych z budynków mieszkalnych i gospodarczych (100 procent całościowych kosztów zadania), demontażu, transporcie i unieszkodliwieniu wytworzonych odpadów azbestowych z budynków gospodarczych (100 procent całościowych kosztów zadania, jednak nie więcej niż 10 000 zł), transporcie i unieszkodliwieniu powstałych wcześniej odpadów azbestowych (100 procent całościowych kosztów zadania, jednak nie więcej niż 5 000 zł).

Wnioski o zakwalifikowanie do programu wraz z załącznikami uzyskać można w Biurze Obsługi Interesanta, Wydziale Środowiska i Rolnictwa (pok. nr 316) lub pobrać ze strony



Zdejmowaniem eternitu zajmują się wyspecjalizowane firmy

14

tyle milionów ton azbestu wg obecnych szacunków trzeba jeszcze zdjąć w naszym kraju, aby wypełnić dyrektywę UE

internetowej starostwa w zakładce Dla Mieszkańców>Azbest>Wnioski. Wypełniony wniosek wraz z załącznikami należy złożyć w Biurze Obsługi Interesanta (pok. nr 1) lub przesłać na adres: Starostwo Powiatowe w Słupsku, ul. Szarych Szeregów 14, 76-200 Słupsk, w terminie do 28 lutego 2018 r.

Regulamin przedmiotowego programu oraz wzór wniosku i załączników dostępny jest na stronie internetowej: www.powiat.slupsk.pl w menu: Dla mieszkańców > Azbest>Wniosek oraz w Wydziale Środowiska i Rolnictwa, pok. nr 316.

Wnioski należy składać w Starostwie Powiatowym w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów 14, w Biurze Obsługi Interesanta, pok. nr 1, w terminie do 28 lutego 2018 r.

Musisz usunąć azbest do końca 2032 roku
Właściciel nieruchomości, na której znajduje się azbest, od-

powiedzialny jest za jego utylizację. Zgodnie z rozporządzeniem ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej z 23 października 2003 roku wszystkie wyroby zawierające azbest muszą zostać usunięte do końca 2032 roku.

Zawarte w eternicie włókna azbestowe powodują wiele chorób układu oddechowego. Zagrożeniem są uszkodzone elementy zawierające azbest, bo wtedy ułatwione jest uwalnianie włókien tego niebezpiecznego minerału. Eternit, którego faktura nie została naruszona, nie jest groźny. Ale z wiekiem wytrzymałość tych elementów zmniejsza się i narazona są na uszkodzenia. ©©

Jeszcze mali, a już wiedzą jak pomagać

Dąbrówka
Sylvia Lis
sylvia.lis@polskapress.pl

W szkole w Dąbrówce odbywa się ogólnopolska akcja pt. „Góra grosza”. Przekazane grosze to realna pomoc dla tysięcy dzieci, które z różnych przyczyn nie mogą wychowywać się we własnym domu, oraz wsparcie dla ich rodzin.

To już kolejna akcja uczniów z tej szkoły. Coraz więcej dzieci się w nią angażuje.

Uczniowie przynoszą do szkoły monety o różnych nominałach, a następnie wspólnie liczą pieniądze. Akcja jest okazją do przeprowadzenia ciekawych zajęć matematycznych. Uczniowie segregują monety, liczą ich ilość, wartość, a następnie podliczają wszystkie kwoty w danej klasie. Podsu-



W szkole w Dąbrówce odbywa się ogólnopolska akcja pt. „Góra grosza”

mowanie polega na obliczeniu kwoty, jaka przypada średnio na jednego ucznia w klasie.

Opiekunowie i koordynatorzy akcji w szkole w Dąbrówce to Lucyna Filewicz i Agnieszka Genchev.

©©

Powiat łębski XI Gala Sportu - coroczne święto powiatowego sportu

Po raz jedenasty 10 lutego w Zespole Szkół w Cewicach odbędzie się Gala Sportu Powiatu Łębskiego, będąca podsumowaniem osiągnięć i okazją do uhonorowania najlepszych sportowców. Tradycyjne już święto powiatowego sportu w tej corocznej odsłonie zapowiada się niezwykle bogato. Aż 52 osoby zostaną uhonorowane nagrodami i wyróżnieniami starosty łębskiego. To efekt świetnych wyników, jakie sportowcy z powiatu łębskiego osiągnęli w 2017 roku na arenach krajowych i międzynarodowych. To również, w przypadku części nagrodzonych, docenienie ich wieloletniego dorobku na rzecz rozwoju powiatowego sportu. Równoległe z galą odbędzie się podsumowanie Sportowych Laurów Powiatu Łębskiego. Powiatowa rada sportu nagrodzi sportowców i działaczy w 14 kategoriach. (ZIDA)

Region Spotkanie dla mieszkańców Bytowa, Łęborka i Słupska

Lokalny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich w Słupsku zaprasza na spotkanie informacyjne organizowane w dniu 16 lutego, poświęcone możliwościom pozyskania wsparcia na aktywizację zawodową i podnoszenie kwalifikacji ze środków pochodzących z Unii Europejskiej w perspektywie finansowej na lata 2014-2020. Spotkanie odbędzie się w siedzibie Lokalnego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich w Słupsku przy ul. Portowej 13 B (budynki Słupskiego Inkubatora Technologicznego, sala konferencyjna nr 3), w godz. 10-12.15. Udział w spotkaniu jest bezpłatny. W programie spotkania m.in.: aktywizacja zawodowa i podnoszenie kwalifikacji w ramach Funduszy Europejskich - wprowadzenie, możliwości uzyskania wsparcia z Funduszy Europejskich na założenie działalności gospodarczej. (ZIDA)



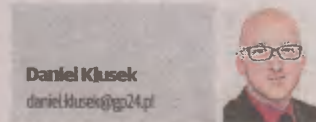
Uczniowie zaangażowani w projekt otrzymali z rąk dyrektora SP Wiczo Jacka Perłaka pamiątkowe dyplomy i nagrody

Wiczo Podsumowanie projektu „Co ty wiesz o Kościuszcze”

W ramach projektu uczniowie uczcili pamięć bohatera Polski, Stanów Zjednoczonych i Białorusi, tworząc gry planszowe, wyszywaną haftem powłoczkę na poduszkę z emblematem insurekcji kościuszkowskiej czy czapkę stylizowaną na żołnierskie nakrycie głowy z czasów powstania kościuszkowskiego. Nie zabrakło podobizn Kościuszki, szkiców portretowych, folderów z naj-

ważniejszymi wydarzeniami z życia bohatera oraz prezentacji multimedialnej. Opiekunkami projektu były Anna Burak, historyczka i Magdalena Kubiak, bibliotekarka. Pracowali przy nim uczniowie: Wiktoria Buszman, Natalia Czaplowska, Ewelina Detlaf, Zuzanna Gołębiewska, Wiktoria Gąsiorowska, Wiktoria Gbur, Weronika Kasprzyk, Zuzanna Kupicz, Julia Mallek, Lidia Pasań, Małgorzata Stanięcka, Jakub Storc, Natalia Waleskiewicz. (MARA)

Wieczór rosyjskich spektakli na rocznicę Dostojewskiego



Slupsk

W piątek do słupskiego Ronda będzie się można wybrać na wieczór teatralny w rocznicę śmierci Fiodora Dostojewskiego „Po rosyjsku”.

Widzowie zobaczą dwa monodramy. „Marzenie Nataszy” w reż. Olgi Motenko to spektakl w języku rosyjskim z polskimi napisami. Natasza Banina, grana przez Małgorzatę Fatałską, to prostolinijna, ostentacyjna i niestroniąca od wulgaryzmów dresiarza, która wychowuje się

w domu dziecka. Dziewczyna budzi postrach w koleżankach. Do czego zdolna jest dziewczyna, która nie ma do stracenia absolutnie nic?

Po przerwie zobaczymy monodram „Iwan Karamazow zwraca bilet” w reż. Stanisława Miedziewskiego, w wykonaniu Michała Studzińskiego. Herezjarcha Karamazow nie godzi się na sposób, w jaki Bóg urządza świat. Stawia pytania o naturę dobra i zła, o konieczność ponoszenia ofiar w imię harmonii. Za główną oś zła i dowód na złe urządzenie świata Iwan uważa zjawisko cierpienia dzieci.

Na widzów czeka również aromatyczna rosyjska herbata. Początek o godz. 18, bilety kosztują 25 zł i 15 zł. ©©



W piątek na scenie zobaczymy m.in. Michała Studzińskiego

ZAPROSZENIA

Slupsk
Reżyserka spotka się z publicznością

W kinie Rejs dzisiaj o godz. 18 zobaczymy film „Pomiędzy słowami”. Najnowszy obraz Urszuli Antoniaka, reżyserki na stałe mieszkającej poza granicami Polski, opowiada historię Michaela, młodego prawnika, który tuż po maturze wyjechał z kraju, by spróbować sił na obczyźnie. Michael stara się być stuprocentowym Niemcem, Berlin stał się dla niego domem, a przeszłość przestała istnieć. Pewnego dnia w jego życiu pojawia ojciec, którego chłopak uważał za zmarłego. Wspólnie

spędzony weekend nie tylko wpłynie na relacje syna z ojcem, ale też pozwoli zweryfikować Michaelowi stosunek do własnej tożsamości. W filmie grają: Jakub Gierszał, Andrzej Chyra, Christian Löber, Justyna Wasilewska, Małgorzata Krukowska. Bezpośrednio po seansie rozpocznie się spotkanie Urszuli Antoniaka ze słupskimi widzami. Bilety kosztują 15, 12 i 10 zł. **(DMK)**

Slupsk
Kto się boi lata

Do Kawiarni Artystycznej Antrakt w sobotę o godz. 20 można się wybrać na recital Małgorzaty Burjan z akompaniamentem Patryka Skarbk-Tłuchowskiego „Strach

przed latem”. Usłyszymy zarówno autorskie piosenki do słów klasycznych poetów, jak i reinterpretacje znanych i lubianych utworów. Tytuł nawiązuje do najdłuższej w Polsce pory roku - jesieni. Wejściówki: 15 zł. **(DMK)**

Slupsk
Szaletstwa Pippi

Do Kawiarni Artystycznej Antrakt w sobotę o godz. 11 w teatrze Tęcza zobaczymy spektakl „Pippi Pończoszanka”. Czy dobrze zorganizowane miasteczko jest gotowe na pojawienie się osoby z innym temperamentem? Pippi jest bardzo bezpośrednia w rozmowach dorosłymi. Jej pojawienie się w życiu mieszkańców jest pretekstem do powstania wielu

nieporozumień i komicznych sytuacji. Bilety: 18, 15 zł. **(DMK)**

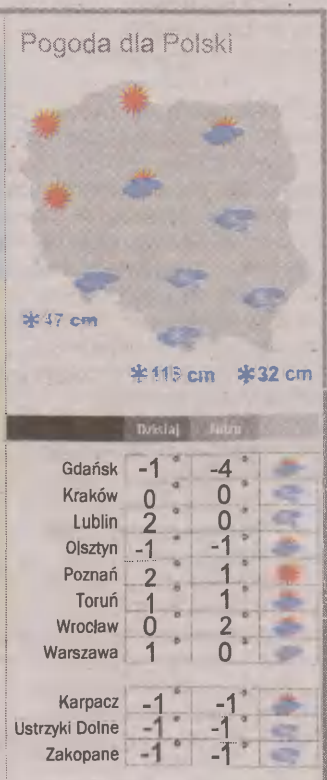
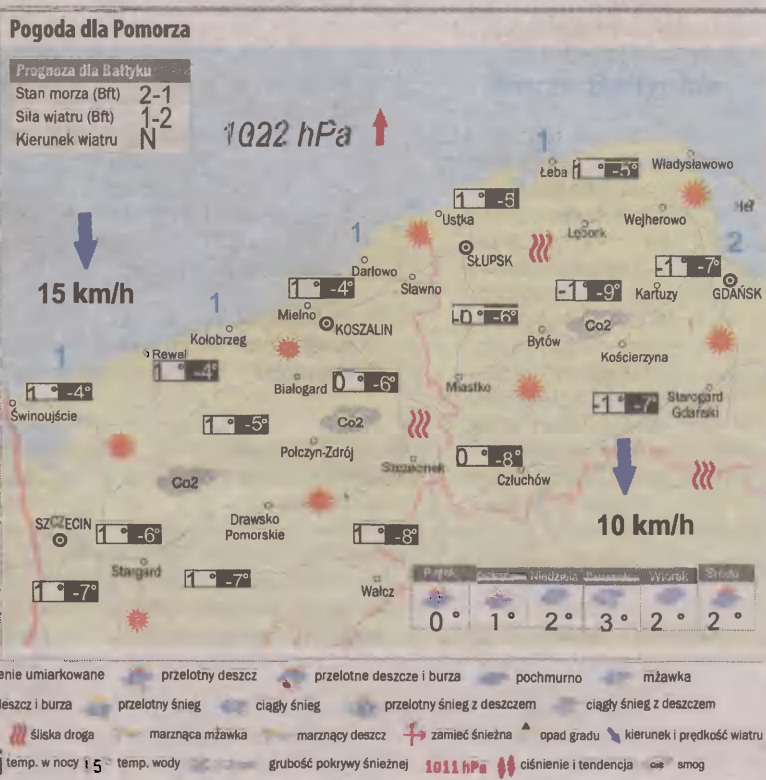
Slupsk
Muzyczna Dom Ówka

W piątek o godz. 21 o dobrą zabawę w klubie Dom Ówka zadba Hatti Vatti, pochodzący z Trójmiasta producent deepowej elektroniki. W swoich mocno basowych setach łączy fascynację brzmieniem dubtechno z motoryką d'n'b. Ciekawostką będzie debiutancki występ Chaosa. Wejściówki: 10 zł. Natomiast w sobotę o godz. 21, podczas imprezy „Trochę techna nie zaszkodzi - stary all night” za gramofonem stanie Begu. Wejściówki: 10, 8 zł. **(DMK)**

POGODA

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus
Czwartek 8.02.2018

Nad Pomorze napływa zimne kontynentalne powietrze pochodzenia arktycznego. W ciągu dnia będzie pogodnie i sucho. Na termometrach max do -1:-0°C, tylko na zachodzie i w słońcu odwilż. Wiatr słaby z północy. W nocy pogodnie i większy mróz. Rano miejscami mgliście i możliwy słaby smog. Jutro dość pogodnie i bez opadów. Temperatura do 0:1°C. Wiatr słaby. Dopiero w niedzielę pod wieczór możliwy opad śniegu.



INFORMATOR

KINA

Slupsk

Mużyczne

Jumanji: Przygoda w dżungli, godz. 10.15, 14; Narzeczony na niby, godz. 15.20, 17.50, 20.15; Pasażer, godz. 21.25, Plan B, godz. 13.05, 15.10, 17.15, 19.20, 21.35; Podatek od miłości, godz. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30; Węzierski labiryntu: Lek na śmierć, 2D dubbing godz. 17.20 napisy godz. 20.30 dubbing godz. 10.50; Wszystkie pieniądze świata, godz. 19.30; Cudowny chłopak, 2D dubbing godz. 12.30, 16.35, 2D napisy godz. 19.05; Fernando, godz. 13; Gnomy rozablają, godz. 10, 15; Pszczołka Maja: Miódowe igrzyska, godz. 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; Tedi i mapa skarbow, godz. 11

Rejs

Pomiędzy słowami, godz. 18

Ustka

Defin

Gnomy rozablają, godz. 13; Tedi i mapa skarbow, godz. 14.45; Plan B, godz. 16.30; Podatek od miłości, godz. 18.30; Atak paniki, godz. 20.30

Lębork

Fregata

Gnomy rozablają, godz. 10, 16; Fernando, godz. 12; Cudowny chłopak, godz. 18, Podatek od miłości, godz. 20

KOMUNIKACJA

Slupsk

PKP 118 000; 22 194 36; PKS 59 842 42 56; dyżurny ruchu 59 843 71 10; MZK 59 848 93 06;

Lębork

PKS 59 862 19 72; MZK 59 862 14 51;

Bytów

PKS 59 822 22 38;

Człuchów

PKS 59 834 22 13;

Miastko

PKS 59 857 21 49.

DYŻURY APTEK

Slupsk

Dom Leków, ul. Tuwima 4, tel. 59 842 49 57

Ustka

Pod Smokiem, ul. Kilińskiego 8, tel. 59 814 53 95

Bytów

Centrum Zdrowia, ul. ks. Bernarda Sychty 3, tel. 59 822 66 45

Miastko

Centralna, ul. Armii Krajowej 22, tel. 59 857 90 01

Człuchów

Centrum Zdrowia, ul. Szczecińska 13, tel. 59 834 31 42

Lębork

Cef@rm, ul. Armii Krajowej 32/I, tel. 59 863 40 90

Łeba

Słowińska, ul. Kościuszki 70 a, tel. 59 866 13 65

Wicko

Pod Agawą, tel. 59 861 11 14

USŁUGI MEDYCZNE

Slupsk

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka, ul. Hubalczyków 1, informacja telefoniczna 59 846 01 00;

Ustka

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Mickiewicza 12 tel. 59 814 69 68; Poradnia Zdrowia POZ, ul. Koper-

nika 18, tel. 59 814 60 11; Pogotowie Ratunkowe - 59 814 70 09;

Lębork

Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 863 30 00; Szpital, ul. Węgrzynowicza 13, 59 863 52 02;

Bytów

Szpital, ul. Lęborska 13, tel. 59 822 85 00; Dział Pomocy Doroznej Miastko, tel. 59 857 09 00;

Człuchów

59 834 53 09.

WAŻNE

NIEBIESKA LINIA

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, tel. 59 848 01 11, 801 120 002;

Slupsk

Policja 997; ul. Reymonta, tel. 59 848 06 45;

Pogotowie Ratunkowe 999;

Straż Miejska 986; 59 843 32 17;

Straż Gminna 59 848 59 97;

Urząd Cebry - 58 774 08 30;

Straż Pożarna 998;

Pogotowie Energetyczne 994;

Pogotowie Gazownicze 992;

Pogotowie Ciepłownicze 993;

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994;

Straż Miejska alarm 986; Ustka 59 814 67 61, 697 696 498; Bytów 59 822 25 68;

KULTURA

Nowy Teatr, ul. Lutostawskiego 1, tel. 59 846 70 00; Filharmonia Sinfonia Baltica, ul. Jana Pawła II 3, tel. 59 842 38 39; Teatr Tęcza, ul. Waryńskiego 2, tel. 59 842 39 35; Teatr Rondo, ul. Niedziałkowskiego 5a, tel. 59 842 63 49; Słupski Ośrodek Kultury, ul. Braci Gierzyńskich 1, tel. 59 845 64 41; Młodzieżowe Centrum Kultury, al. 3 Maja 22, tel. 59 843 11 30; Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Grodzka 3, tel. 59 840 58 38.

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. Armii Krajowej 15, tel. 59 842 81 96, 601 928 600 - całodobowo. Pełna oferta pogrzebowa. Zieleni tel. (24h/dobę) telefon 502 525 005 lub 59 841 13 15, ul. Kaszubska 3 A. Winda i baldachim przy grobie; Hades, ul. Kopernika 15, całodobowo: tel. 59 842 98 91, 601 663 796. Winda i baldachim przy grobie. Hermes, ul. Obrońców Wyrzeża 1, (całodobowo), tel. 59 842 84 95, 604 434 441. Winda i baldachim przy grobie.

PORADNICTWO

Biuro Porad Obywatelskich - ul. Niedziałkowskiego 6: poniedziałek - czwartek 10-14; Bliziej Prawa - bezpłatne porady prawne i obywatelskie, ul. Jana Pawła II (7 piętro, pok. 718.719) tel. 59 307 00 20; poniedz.-środa 8-16, czwartek godz. 10-18, Telefon zaufania Tama - 59 841 40 46; poniedziałek - piątek w godz. 16-20; Alkoholowy telefon zaufania Krokus - czynny codziennie 17-22, 59 841 46 05.

REKLAMA 007998622

Vigor TAXI 24/7
59 84 22 700
607 27 17 17
59 196-25
NA JTAŃSZE TAXI W SŁUPSKU

Powrót sprawy Gorgonowej. Zabiła?

Roman Laudański
roman@laudanski@pomorska.pl



Rozmowa

W historii babci było tak, że żli kłdzie oskarżyli Kopciuszka, a Kopciuszek - czyli Gorgonowa okazał się niewinny - mówi reporter CEZARY ŁAZAREWICZ.

Za książkę „Żeby nie było śladów” o zamordowaniu Grzegorza Przemyska dostał pan w ubiegłym roku Nagrodę Nike. To sprawa naszego pokolenia, ale kto jeszcze pamięta o Gorgonowej?

Trzy tysiące razy zalajkowano informację o książce na temat Gorgonowej! Pewnie żadna z moich wcześniejszych książek nie wzbudziła takiego zainteresowania przed wydaniem. Coś jest, coś być musi w tej sprawie. W 2014 roku Ewa Ilić, córka Gorgonowej, postanowiła walczyć o dobre imię matki - i znowu się zaczęło! Dziennikarze walili do niej drzwiami i oknami! To ona wybierała tych, z którymi chciała rozmawiać. Wydawnictwo zaproponowało mi zrobienie książki na temat sprawy Gorgonowej. Później przeczytałem akta.

Dzieci w sierocińcu przeżywały Ewę: „Gorgonicha”.

Niewiele wie na temat sprawy matki; nie badała jej. Poszła ją sercem. Ewa Ilić powiedziała mi: „widzę, że to pana już złapało. Już nie przestanę pan o tym myśleć. Nie jest pan ani pierwszy, ani ostatni, który nie uwolni się od sprawy Gorgonowej”.

Podczas spotkania w bydgoskiej bibliotece mówił pan, że „lubi historie, które zaczęły się bardzo dawno i skończyły współcześnie”.

W procesowym wymiarze ona jest prosta i skończona. Nie ma szans na to, co robi - przypomnę - Ewa Ilić, młodsza córka, urodzona w 1932 roku przez Gorgonową w lwowskim więzieniu. W 2014 roku pani Ewa zaczęła szukać mecenasów, którzy oczyściliby Gorgonową z zarzutu zamordowania dziganem 17-letniej Lusi Zaremby. Pani Ewa przez całe życie marzyła o oczyszczeniu matki z ciężących na niej zarzutów oraz o jej odnalezieniu. Matki nie odnalazła.

Trzymał pan ponad dwukilogramowego dzigana, którym rozbito głowę 17-letniej Lusi. Były emocje?

Dreszcz przechodził przez człowieka. Złapałem się na tym, że dopasowywałem to narzędzie do ręki i zastanawiałem się, jak można było go użyć. Odruchowo łapie się w połowie. Przymierzyłem do ręki i próbowałem wykonać uderzenie w powietrze. Później w ocalałych ekspertyzach przeczytałem, że właśnie tak dzigan oceniali biegli. Łapali w połowie i wcale nie potrzeba było dużej siły, żeby komuś rozbić głowę. Dwa kilogramy z hakiem dają znaczną siłę uderzenia.

Skąd Gorgonowa wzięła się we Lwowie?

W czasie I wojny światowej jej mąż, Erwin Gorgon był radiotelegrafistą w austro-węgierskim pułku stacjonującym w Jugosławii. Zakochał się w 14-letniej Ricie, pobrali się w 1916 roku, a później urodził im się syn Erwinek. Gorgon sprowadził żonę i synka do Lwowa, zostawił u swoich rodziców i wrócił na front. Gorgonowa nie znała języka, kultury, nie umiała niczego robić. Mąż wrócił z wojny z chorobą weneryczną, wyjechał do Ameryki leczyć się i pracować. Teściowie wygonili Gorgonową z domu. Próbowała pracować, ale dopiero architekt Henryk Zaremba wyciągnął do niej rękę. Została guwernantką nastoletnich dzieci Zarem by: Elżbiety zwaną Lusią i Stasia. Z czasem Gorgonowa zostaje również kochanką Zaremby. W końcu nie wiadomo, kim tam jest i jaką rolę pełni.

Żona Zaremby była w szpitalu psychiatrycznym. Tymczasem Lusia popadała w coraz większy konflikt z Gorgonową, która zdążyła już urodzić Zarembie córkę Romusię.

Pamiętajmy, że to wszystko działo się na prowincji w latach 20. i 30., kiedy nie było mowy o feminizmie. Rolą kobiety była dbałość o męża: rodzenie mu dzieci i gotowanie obiadów. W nocy z 30 na 31 grudnia 1932 roku ktoś zamordował Lusię. Główną podejrzaną była Gorgonowa.

Zeznała dość lapidarnie: sześć lat z Zarembą, dwoje

„A jaką siłą rażenia miała sprawa mamy Madzi? A sprawa Gorgonowej jest tysiąc razy bardziej. Jest w niej jakaś tajemnica”.

Cezary Łazarewicz



- Miałem w ręku dzigan (to rodzaj młota). Odruchowo łapie się go w połowie rękojeści. Leży w ręku - mówi Cezary Łazarewicz

dzieci i cztery skrobanki. Przeczytał pan całe akta?

Akta Grzegorza Przemyska były o wiele grubsze, ale przed wojną o wiele skrupulatniej notowano zeznania. Dziś sądy tworzą papierologię, żeby nikt nie mógł się przychylić do sędziego. Wcześniej byli rozsądniejsi ludzie. Dziś sprawa Gorgonowej ciągnęłaby się co najmniej dwa lata. A tam - na przełomie kwietnia - maja ruszyła, przeciągnęła się o dwa tygodnie przez to, że sąd wystąpił do dodatkowe ekspertyzy.

Mecenasowi Axerowi udało się zasiać ziarno wątpliwości: czy Lusię mógł zamordować ogrodnik.

Proszę jeszcze wziąć pod uwagę siłę prasy. „Wiadomości Literackie” odgrywały wtedy rolę kija wepchniętego w mrowisko! Trzy dziennikarki obsłużywały sprawę Gorgonowej, m.in. Niemka Elga Kem stworzyła nowy wizerunek Gorgonowej - pokrzywdzonej kobiety.

CEZARY ŁAZAREWICZ

DZIENNIKARZ, LAUREAT NAGRODY NIKE

Autor książek reporterskich m.in. „Sześć piętér luksusu. Przerwana historia domu braci Jabłkowskich”, „Elegancki morderca”, „Żeby nie było śladów. Sprawa Grzegorza Przemyska”. „Tu mówi Polska. Reportaże z Pomorza”, „Ja” - z Lechem Wałęsą rozmawiają Andrzej Bober i Cezary Łazarewicz. Książka „Koronkowa robotka. Książka „Sprawa Gorgonowej” ukaże się w marcu br.

Kem bardzo słabo mówiła po polsku. Nie wiem, czy rozumiała przebieg sprawy sądowej, ale napisała żarliwy tekst w obronie Gorgonowej i chyba od tego rozpoczęły się wątpliwości.

Opinia publiczna też miała wpływ na przebieg sprawy?

Ferment we Lwowie był tak duży, że doszło do ataku na karetkę więzienną przewożącą Gorgonową na wizję lokalną do Brzuchowic! Ludzie chcieli ją zlinczować! Atmosfera ulicy z pewnością miała ogromny wpływ na wyrok śmierci, który wtedy zapadł. Przysięgli - nie wszyscy, trzy głosy były przeciwne - uznali, że jest winna. Kara śmierci była związana ze starym kodeksem austro-węgierskim.

Gorgonowa była w piątym miesiącu ciąży z dzieckiem, którego nie uznał Zaremba.

Przypomnę, że podejrzewano wtedy, że było to dziecko strażnika więziennego lub adwokata.

Prawie jak dziś w sprawie żony prezesa Amber Gold.

Proszę sobie wyobrazić prowincjonalne miasto, Lwów, w którym pojawia się plotka zataczająca coraz szersze kręgi. Ona się rozrasta. Rozchodzi...

... z jaką siłą! Ludzie chcieli zobaczyć zbrodniarkę.

Przepraszam, a jaką siłą rażenia miała sprawa „mamy Madzi”? A sprawa Gorgonowej tysiąc razy bardziej. Jest w niej jakaś tajemnica, choć według mnie, wszystko jest jasne.

Kto zabił 17-letnią Lusię?

Nie mogę tego ujawnić, w kryminale się tego nie robi.

Przedstawił pan również tropy pojawiające się w śledztwie.

Wszyscy byli zgodni, że musiał to zrobić ktoś z domowników. Nie było innej możliwości. Rozważmy, kto to mógł być? Jedną z teorii zakładała, że w ciągu dnia ktoś obcy mógł wejść do domu, schować się na ileś godzin i zamordować Lusię nocą. Dlaczego tak? Jak dostałby się do domu?

Było coś podciągającego w tej kłopotliwej? Potrafiła uwodzić?

Budziła podziw podczas pierwszej rozprawy we Lwowie. Prasa i opinia publiczna skazała ją od razu na śmierć. Dowody wydawały się niekwestionowane. Wszyscy czekali - jak będzie się bronić? I Gorgonowa ruszyła do walki na sali sądowej. Zrobiła to świetnie. Wzbudzała podziw, co zauważyli zwykli ludzie. Pełk jednoznaczny obraz morderczyni. Pojawiły się wątpliwości. O jednych pisali dziennikarze, ale sąd analizował niezbité dowody

znajdujące się w aktach sprawy, a do nich dziennikarze nie mieli dostępu. Pierwszym, który przeczytał akta Gorgonowej był w latach 70. redaktor Żurek. Dla mnie ważna jest jego opinia. Spotykał się z żyjącymi jeszcze prokuratorami. Próbował rozwiłkować sprawę.

- Przeczytałem w pańskiej książce, że Gorgonowa siedziała w naszym więzieniu w Fordonie.

- I to z matką Jana Lityńskiego, bo w Fordonie lub „na Fordonie”, jak to się u was mówiło, trzymali też komunistów. W 1939 roku amnestia objęła kryminalnych. Po zbombardowaniu więzienia także komuniści mogli uciekać wyłomami w murach.

Przeprowadził pan również śledztwo w celu odnalezienia Gorgonowej.

Udało mi się odszukać wieś i dom, w którym mieszkała po wojnie. Pojechałem tam. Nie było lekko, bo wszyscy wiedzieli, co tam się stało. Opowieść, że Gorgonowa ukradła garnek złota (lub jej ukradziono - przyp. Lau.), ciągle żyła w tej wsi. Złoto zniknęło. Gorgonowa też. Pytanie, czy po 70 latach mam prawo napisać lub zasugerować, że jakiś „Kowalski” coś takiego zrobił? Po 70 latach tego udowodnić się nie da.

Zapalił pan świeczkę na grobie Lusi?

Nie, ale stanąłem nad nim, zadumałem się - gdyby nie została zamordowana w młodym wieku, to nikt by o niej nie pamiętał. A legenda przetrwała; dziś nie pamięta o pierwszym synu Gorgonowej. Na grobie Lusi ktoś zostawił białe-czerwone chorągiewki. Jakiegoś orzełka.

Mало okazała ta mogiła.

Ale ciągle jest odwiedzana, co potwierdzaono mi w administracji cmentarza. Grób się nie zmienił. Betonowy cokół, w środku trochę ziemi i metalowy krzyż. Nigdy wcześniej nie byłem we Lwowie. Jadąc w kierunku centrum, dostrzegłem kształt budowl, która przypominała mi coś ze zdjęć pogrzebowych Lusi. Wysiadłem i chodziłem po mieście porównując budowlę z tymi z akt i artykułów. Dotykałem historii. Przez dziurkę od klucza obejrzałem salę rozpraw, która dziś jest salą wykładową. Wyobraziłem sobie, jak to wtedy wyglądało, z tymi ogromnymi oknami wychodzącymi na ulicę. Lubię taką pracę, bo to nie jest lizanie dziemu przez słoik. Dotykam historii. ©

Skoda Citigo. Oszczędny i stylowy samochód do miasta



PREMIERY

Tak wygląda nowe BMW serii 8



Prezentując Concept 8 Series, marka BMW przedstawiła koncepcję nowego samochodu sportowego dla segmentu luksusowego. Prototyp zbliżony do finalnej wersji pojazdu był testowany na torze doświadczalnym w Aprilii (Włochy). Testy miały na celu przede wszystkim optymalizację dynamiki jazdy. Nowa generacja BMW serii 8, którego pierwsza odsłona powstawała w latach 1989-1999, zadebiutuje jeszcze w tym roku.

Skoda Fabia przejdzie w tym roku lifting



Face lifting Fabii to przede wszystkim nowe elementy z zakresu designu i technologii. Zdecydowano się na przeprojektowany pas przedni ze światłami wykonanymi w technologii LED. Po raz pierwszy model będzie mógł być wyposażony również w światła tylne wykonane w tej samej technologii. Nowoczesny design uzupełnią nowe rozwiązania technologiczne z zakresu multimedialności i bezpieczeństwa. Debiut w marcu na salonie w Genewie.

Volkswagen Polo GTI już w sprzedaży



Nowe GTI zostało skonstruowane w oparciu o Polo szóstej generacji. Samochód jest wyposażony w silnik 2.0 TSI (200 KM mocy), dwusprzęgłową skrzynię biegów (DSG) oraz sportowe zawieszenie. W wersji z 6-biegową przekładnią DSG nowe Polo GTI przyspiesza do 100 km/h w zaledwie 6,7 s. Jego maksymalna prędkość to 237 km/h. Zużycie paliwa wynosi 5,9 l/100 km. Inne wyróżniki nowego Polo GTI to sportowe zawieszenie i napęd na przednie koła. Wszystko to zostało wzbogacone elementami charakterystycznymi dla aut GTI – nowe Polo ma więc osłonę chłodnicy ozdobioną czerwoną linią, a we wnętrzu specjalną gałkę dźwigni zmiany biegów oraz legendarną tapicerkę „Clark” ze wzorem karo. Cena startuje od 89 690 zł.

FOT. KRZYSZTOF KLUZNIK

FOT. VOLKSWAGEN

Model Citigo jest samochodem rejestrowanym tylko na cztery osoby. Bagażnik testowanego przez nas malucha standardowo może pomieścić 251 litrów bagażu

motofakty.pl

Wszystko o samochodach

Krzysztof Klucznik

Skoda Citigo jest w sprzedaży od 2011 roku. Niedawno auto przeszło kurację odmładzającą. Jakie zmiany wprowadził producent i czy mimo upływu lat Citigo to wciąż ciekawa oferta dla osób poszukujących miejskiego auta?

Bliźniak Volkswagena Up! oraz Seata Mii zyskał lekko przeprojektowany grill oraz maskę. Zmieniono także zderzaki, co wpłynęło na zwiększenie o 34 mm długości samochodu. Wprowadzono też nowe barwy lakieru, z których najbardziej spektakularną jest zieleń kiwi. Wersja Style w standardzie ma m.in. tylne czujniki parkowania, reflektory przeciwmgielne, światła do jazdy dziennej wykonane w techno-

logii LED. Klienci mogą wybrać spośród dwóch wariantów mocy litrowego, wolnossącego silnika: 60 KM oraz 75 KM.

Kabina Citigo, przez „kwadratowy” kształt karoserii jest dość przestronna. Dwoje pasażerów siedzących na przednich fotelach w grubych, zimowych kurtkach, nie będzie się trącać łokciami. Z tyłu w miarę wygodnie usiądą osoby o wzroście do 175 cm, ale pod warunkiem, że przednie fotele będą ustawione dla osób o podobnym wzroście. Wyżsi pasażerowie będą narzekali na niewielką przestrzeń na nogi oraz nad głową. Citigo jest autem rejestrowanym na 4 osoby. Bagażnik czeskiego malucha ma 251 litrów pojemności.

Testowe auto napędzał mocniejszy wariant trzycylindrowego silnika 1.0 MPI mający w tym przypadku 75 KM, który producent zestawiał z pięciobiegową, manualną skrzynią biegów. 95 Nm momentu obrotowego jest dostępnych od 3000

obr/min. Poniżej tej wartości niewiele się dzieje i aby dynamicznie przyspieszyć (np. do wyprzedzania), trzeba zredukować bieg.

Sytuację ratuje dość krótko zestopniowana skrzynia biegów, dzięki której czeski mieszczuch żwawo rozpędza się spod świateł do 50-60 km/h. Przyspieszenie do 100 km/h według danych producenta zajmuje 13,2 s. Silnik cały czas informuje pasażerów o liczbie cylindrów znajdujących się pod maską, chociaż trzeba przyznać, że dźwięk jego pracy nie jest natarczywy, a przy wkręcaniu na obroty

Cennik modelu Citigo rozpoczyna się od kwoty 36 900 zł. Na tyle została wyceniona 60-konna, trzydzwimowa wersja Ambition

można go określić jako „zadziorny”. Zawieszenie małej Skody jest sprężyste i nieźle radzi sobie z nierównościami, chociaż nieco do życzenia pozostawia wy tłumienie odgłosów jego pracy. Na większych wybojach słychać, jak ciężko pracuje. Dodatkowo, w czasie jazdy po mokrej nawierzchni do uszu pasażerów dochodzą odgłosy uderzania błota i kamyków spod tylnych kół. Warto dodać, że prawdopodobnie jest to konsekwencja niczym nieosłoniętych tylnych nadkoli w bagażniku.

Każda z wersji standardowo wyposażona jest w 4 poduszki powietrzne. Jedynym asyntenem kierowcy, który można mieć za dopłatą 1250 zł jest system awaryjnego hamowania z czujnikiem zbliżenia oraz sensorami deszczu i zmierzchu. Ważnym aspektem w przypadku aut miejskich jest ekonomia jazdy. Ile zatem paliwa potrzebuje Citigo? Producent obiecuje spalanie 5,8 l/100 km

w cyklu miejskim. Realnie trzeba do tego dodać około litra. W trasie można zejść do okolic 5 l/100 km. Warto zaznaczyć, że nasz test odbył się w warunkach zimowych przy temperaturach oscylujących w okolicach zera, a auto parkowało „pod chmurką”, więc każdego poranka silnik potrzebował czasu na osiągnięcie optymalnej temperatury pracy.

Cennik Skody Citigo startuje od 36900 zł za 60-konną, 3-dzwimową wersję Ambition. Testowany przez nas wariant Style modelu Citigo kosztuje co najmniej 44550 zł. Nasz egzemplarz miał wyposażenie dodatkowe za ok. 10000 zł. W jego skład wchodziła m.in. automatyczna klimatyzacja i podgrzewane fotele przednie. Dopłaty 2650 zł wymaga zaautomatyzowana skrzynia biegów. Dla porównania, rozpiętość cenowa Kii Picanto z silnikiem o pojemności 1 litra wynosi od 39 990 do 52 990 zł.

W SKROCIE

**Ubezpiecznik
Nie będzie rewolucji
w polisach OC**

Posłowie PiS zaproponowali, aby OC przypisać do kierowcy, jeśli ten posiada więcej niż jeden pojazd. Wykazano, że w czerwcu 2017 w Polsce zarejestrowanych było 28,7 mln pojazdów, a jednocześnie tylko 18,6 mln posiadaczy objętych polisami OC. Proponowane zmiany nie wejdą jednak w życie. "Ustawa o ubezpieczeniach nakłada obowiązek zawarcia polisy OC pojazdu na jego posiadacza, ponieważ to człowiek, a nie sam samochód może spowodować szkodę" - w odpowiedzi na interpelację podkreśla Piotr Nowak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów.

**Na drogach
Wpływy z systemu
poboru opłat
drogowych viaTOLL**

Skarb Państwa na budowę systemu viaTOLL przeznaczył 1,07 mld zł, a na kolejne rozszerzenia w sumie 297 mln zł. Oznacza to, że całkowite nakłady inwestycyjne (majątek Skarbu Państwa) związane z uruchomieniem oraz rozbudową systemu osiągnęły poziom 1,4 mld zł. Wpływy z opłat drogowych w Polsce zbliżają się do poziomu 10 mld zł od początku funkcjonowania systemu, czyli od lipca 2011 roku. Do końca roku 2017, na konta Krajowego Funduszu Drogowego, dzięki systemowi viaTOLL wpłynęło ponad 9,11 mld zł, przeznaczonych na rozbudowę i modernizację polskich dróg. Od stycznia do końca grudnia 2017 roku kwota wpływów, łącznie z elektronicznego i manualnego poboru opłat, osiągnęła poziom 1,88 mld zł.

**Przepisy
Obowiązkowe badanie
wzroku dla kierowców?**

Posłanka Platformy Obywatelskiej Mirosława Nykiel w interpelacji skierowanej do ministerstwa zdrowia, proponuje wprowadzenie cyklicznych badań okulistycznych dla kierowców. Posłanka zwraca uwagę, że „okres zimowy to czas zwiększonego ryzyka wypadków drogowych, a ponad 66 proc. polskich kierowców po 40. roku życia nie ma pojęcia, że posiada wadę wzroku lub nosi okulary o nieprawidłowej korelacji”. Warto zaznaczyć, że łącznie uprawnienia tylko na kategorię B w naszym kraju posiada około 20 milionów obywateli w wieku od 18. do 64. lat.

Wyprzedzanie z prawej strony

motofakty.pl

Wszystko o samochodach

Mariusz Michalak

Wyprzedzanie z prawej strony jest manewrem nietypowym, gdyż zazwyczaj wyprzedzamy z lewej. Dopuszczalne jest w określonych przypadkach i pod pewnymi warunkami.

Zgodnie z art. 2 pkt 28 Prawa o ruchu drogowym, wyprzedzanie jest definiowane jako przejeżdżanie (przechodzenie) obok pojazdu lub uczestnika ruchu poruszającego się w tym samym kierunku. Jak wskazuje art. 24 ust. 1 przy wykonywaniu takiego manewru kierujący pojazdem jest obowiązany upewnić się w szczególności czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzenia bez utrudnienia komunikacji ruchu. Oprócz tego kierujący, przygotowując się do wykonania manewru, powinien upewnić się, czy jadący za nim nie rozpoczął już wyprzedzenia. Kierowca musi mieć także pewność, że wyprzedzania nie rozpoczął pojazd przed nim. Przy wyprzedzaniu uczestnik ruchu jest obowiązany zachować szczególną ostrożność. Należy również zachować bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu.

Można wyprzedzać z prawej strony na jezdni jednokierunkowej z wyznaczonymi pasami ruchu. Dla przypomnienia pasy ruchu to każdy z podłużnych pasów jezdni wystarczający



Kierowca może wyprzedzać z prawej strony na jezdniach kierunkowych z wyznaczonymi pasami ruchu w tym samym kierunku

do ruchu jednego rzędu pojazdów wielośladowych, oznaczony lub nieoznaczony znakami drogowymi. Należy mieć na uwadze, że tam, gdzie pasy nie są wyznaczone, wyprzedzać z prawej strony nie wolno.

Kierowca może wyprzedzać z prawej strony na jezdniach kierunkowych z wyznaczonymi pasami ruchu. Dotyczy to zarówno tradycyjnej jezdni jednokierunkowej, jak i drogi dwujezdniowej, złożonej z dwóch jezdni jednokierunkowych, każdej dla przeciwnego

kierunku ruchu. W tej kategorii znajdziemy m.in. autostrady, które zgodnie z definicją są drogami dwujezdniowymi, odcinki dróg ekspresowych, gdzie mamy do czynienia z dwoma rozdzielonymi jezdniami oraz inne drogi, gdzie jezdnie są rozdzielone. W tych przypadkach nie ma znaczenia, czy droga znajduje się w obszarze zabudowanym, czy poza nim.

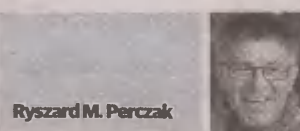
Wyprzedanie z prawej strony jest również dozwolone na jezdni dwukierunkowej, ale pod pewnymi warunkami.

W obszarze zabudowanym jezdni dwukierunkowa musi mieć co najmniej dwa wyznaczone pasy ruchu do jazdy w tym samym kierunku. Poza obszarem zabudowanym jezdni dwukierunkowa musi mieć co najmniej trzy wyznaczone pasy ruchu do jazdy w tym samym kierunku.

Wyprzedzać nie wolno: przy dojeżdżaniu do wierzchołka wzniesienia, na zakręcie oznaczonym znakami ostrzegawczymi, na skrzyżowaniu, z wyjątkiem skrzyżowania o ru-

chu okrężnym lub na którym ruch jest kierowany. Zatem na rondzie, czyli skrzyżowaniu o ruchu okrężnym można wyprzedzać z prawej strony, o ile na obwodni są wyznaczone pasy ruchu.

Warto pamiętać, że przed rozpoczęciem wyprzedzania należy zredukować bieg, włączyć odpowiedni kierunkowskaz oraz upewnić się czy można dokonać manewru wyprzedzania. Sam manewr w miarę możliwości powinien trwać jak najkrócej.



Ryszard M. Perczak

KUPUJEMY, BO POLSKIE

Fakty

Samar policzył, że na polskim rynku zarejestrowano w minionym roku łącznie 13 978 nowych samochodów osobowych marki Fiat. Pamiętam wcale nie tak odległe czasy, gdy dilerzy Fiata w Polsce sprzedawali tyle aut, co cała reszta razem wzięta.

W 2017 roku sprzedano o połowę więcej samochodów włoskiej marki niż w roku 2016. Oczywiście jeśli się startuje z niskiego poziomu to o takie przyrosty nie jest aż tak trudno, co nie znaczy, że nie jest powyższy wynik dla marki z Turynu sukcesem. Pozytywnym sprawcą tego

wzrostu sprzedaży jest oczywiście Tipo, który bardzo dobrze wpasował się w gust naszych kierowców. Tipo jednak powstaje w Turcji. Tymczasem produkowane w polskiej fabryce Fiata w Tychach „pięćsetki” i Lancie Ypsilon, znalazły się na naszym rynku w śladowych ilościach. Gdyby nie ich powodzenie we Włoszech, tyski zakład przeszedłby z torbami.

Trochę gorzej niż Fiatowi poszło w 2017 roku Oplowi w Gliwicach. Tam produkcja niestety spadła prawie o jedną piątą, co ponoć jest spowodowane wyprowadzką z Unii Wielkiej Brytanii. Szkoda mi Opla, bo to marka całkiem udanych aut, w tym przede wszystkim montowanej na Śląsku Astry. W czołówce najchętniej kupowanych aut u nas są w kolejności Skoda, Toyota i Volkswagen. Żadna z tych marek nie ma fabryki samochodów osobowych w Polsce. Jedynie Toyota pod Wrocławiem i w Wał-

brzychu daje polskim pracownikom zarobić przy składaniu silników i skrzyń biegów. Pomyślałem więc, że może by tak w ramach przybierającej na sile wśród rodaków fali miłości do ojczyzny, zacząć kupować przede wszystkim to, co powstaje u nas i daje zarobić naszemu?

Wprawdzie rzucane przed laty podobne hasła przez ówczesnego premiera Waldemara Pawlaka nie spotkały się z oczekiwanym odezwem, bo Polacy nie bardzo chcieli wsiadać do Polonezów, ale przecież teraz mamy inny klimat, jeśli chodzi o patriotyzm i zakup auta będącego dziełem Polaka może być przejawem prawdziwego patriotyzmu. Może gdyby tak premier Morawiecki przesiadł się do produkowanego w Gliwicach Opla Astry. Albo tak sam prezes? Podsuwam zatem pomysł, aby polscy patrioci jeździli tylko samochodami produkowanymi w Polsce. Nie tylko osobowymi.

Mandat za niezapięte pasy bezpieczeństwa

Wiele osób sądzi, że kara za niezapięte pasy bezpieczeństwa dotyczy tylko kierowcy. Sprawdzamy czy tak jest i na jakie kary można się narazić.

Za jazdę bez zapiętych pasów bezpieczeństwa odpowiada osoba która tego obowiązku nie dopełniła. Karą za prowadzenie samochodu bez zapiętych pasów bezpieczeństwa jest obecnie 100 zł mandatu i 2 punkty karne.

Kierowca jest zobowiązany upewnić się czy wszyscy w pojeździe mają zapięte pasy bezpieczeństwa. Jeżeli tego nie zrobi, naraża się na kolejne 100 zł mandatu i 4 punkty karne. (art. 45 ust. 2 pkt 3 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005r Nr 108 poz. 908). W sytuacji kiedy kierowca upomniał

pasażerów, aby zapięli pasy, a nie był świadomy, że osoby podróżujące nie zastosowały się do polecenia, to nie zapłaci mandatu. Wtedy to każdy pasażer, który nie zapiął pasów otrzyma mandat w wysokości 100 zł.

Jeżeli kierowca jest grubo ubrany, powinien rozpiąć kurtkę i poprowadzić taśmę pasa jak najbliższej ciała. Po zapięciu klamry trzeba naciągnąć pas piersiowy, żeby skasować luz. Pas działa tym skuteczniej, im ściślej opasuje chronioną osobę. Nowoczesne pasy samonapiające nie krepują ruchów, jednak mogą się nadmiernie poluzować. Pas jest najlepszą ochroną dla kierowcy i pasażerów, we współpracy z prawidłowo ustawionym zagłówkiem i poduszką powietrzną. Dobrze zapięty ułatwia panowanie nad autem.

SYMPHONICA

ROCK OF 2 POLAND



11 LUTEGO 2018R.
GODZ. 19.00

FILHARMONIA
IM. MIECZYŚŁAWA KARŁOWICZA
W SZCZECINIE

12 LUTEGO 2018R.
GODZ. 20.15

FILHARMONIA KOSZALIŃSKA

BILETY DO NABYCIA:
KWWW.BILETY.FM
WWW.KUPBILECIK.PL

MAŁGORZATA OSTROWSKA DAMIAN UKEJE SYLWIA LORENS ERNEST STANIASZEK



Szukasz
pracy?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

Największy portal
ogłoszeń naprawdę ważnych

OGŁOSZENIE KONKURSU NA STANOWISKO DYREKTORA KARLIŃSKIEGO OŚRODKA KULTURY W KARLINIE

Burmistrz Karłina ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora Karlińskiego Ośrodka Kultury w Karlinie:

I. Nazwa i adres Instytucji kultury:

Karliński Ośrodek Kultury w Karlinie, ul. Parkowa 1, 78-230 Karłino.

II. Zatrudnienie:

1. Stosunek pracy na podstawie powołania.
2. Wymiar etatu 1/1.

III. Wymagania kwalifikacyjne:

1. Wymagania obowiązkowe:

- 1) obywatelstwo polskie,
- 2) wykształcenie wyższe I lub II stopnia w rozumieniu przepisów o szkolnictwie wyższym,
- 3) co najmniej 5-letni staż pracy,
- 4) pełna zdolność do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych,
- 5) nieskazanie prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe,
- 6) znajomość przepisów prawnych dotyczących funkcjonowania publicznych instytucji kultury oraz organizowania i prowadzenia działalności kulturalnej, w tym ustaw o finansach publicznych, o samorządzie gminnym, o organizowaniu imprez masowych, prawa zamówień publicznych, o ochronie danych osobowych,
- 7) przedstawienie w formie pisemnej autorskiej koncepcji funkcjonowania Karlińskiego Ośrodka Kultury z uwzględnieniem warunków organizacyjno-finansowych instytucji,
- 8) dobry stan zdrowia.

2. Wymagania dodatkowe:

- 1) doświadczenie na stanowisku kierowniczym,
- 2) predyspozycje menedżerskie i umiejętność kierowania zespołem, a także predyspozycje do organizowania i prowadzenia przedsięwzięć związanych z działalnością kulturalną i twórczością artystyczną,
- 3) doświadczenie w pracy z grupami młodzieżowymi, artystycznymi oraz współpracy z organizacjami pozarządowymi, znajomość zagadnień i doświadczenie w pozyskiwaniu pozabudżetowych środków finansowych, w tym środków z programów Unii Europejskiej,
- 4) znajomość lokalnych i krajowych środowisk twórczych,
- 5) mile widziana znajomość języka obcego w stopniu umożliwiającym porozumiewanie się,
- 6) kreatywność, dyspozycyjność, odpowiedzialność, rzetelność, kultura osobista,
- 7) prawo jazdy kat. B i dysponowanie samochodem.

IV. Sposób udokumentowania wymagań kwalifikacyjnych.

Wnioski kandydatów powinny zawierać:

- List motywacyjny z uzasadnieniem ubiegania się kandydata na stanowisko Dyrektora Karlińskiego Ośrodka Kultury.
- Kwestionariusz osobowy osoby ubiegającej się o zatrudnienie (dostępny na stronie BIP Urzędu Miejskiego w Karlinie).
- Życiorys zawodowy CV zawierający adres i nr telefonu kontaktowego.
- Autorską koncepcję funkcjonowania Karlińskiego Ośrodka Kultury z uwzględnieniem warunków organizacyjno-finansowych instytucji.
- Kserokopie świadectw pracy lub zaświadczenie o zatrudnieniu (w przypadku trwania stosunku pracy).
- Kserokopie dokumentów potwierdzających posiadane wykształcenie i kwalifikacje zawodowe (np. dyplomy, certyfikaty, świadectwa, zaświadczenia, rekomendacje itp.).
- Oświadczenie kandydata o posiadaniu obywatelstwa polskiego.
- Oświadczenie o stanie zdrowia i braku przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym.
- Oświadczenie kandydata o braku skazania prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe.
- Oświadczenie kandydata o posiadaniu pełnej zdolności do czynności prawnych oraz korzystaniu z pełni praw publicznych.
- Oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych w celu przeprowadzenia postępowania konkursowego na stanowisko Dyrektora Karlińskiego Ośrodka Kultury w Karlinie, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 922).

Wymagane dokumenty powinny być podpisane własnoręcznie przez zgłaszających się do konkursu. Pozostałe dokumenty mogą zostać złożone w kserokopiach potwierdzonych za zgodność z oryginałem przez kandydata.

V. Termin i miejsce złożenia wniosku o przystąpienie do konkursu oraz wymaganych dokumentów na stanowisko Dyrektora Karlińskiego Ośrodka Kultury w Karlinie.

Wnioski o przystąpienie do konkursu oraz wymagane dokumenty należy przesać na adres: Urząd Miejski w Karlinie, plac Jana Pawła II 6, 78-230 Karłino lub złożyć osobiście w sekretariacie Urzędu, w zaklepanej kopercie w terminie do 12.03.2018 r. do godz. 15.00 z dopiskiem na kopercie: „Konkurs na stanowisko Dyrektora Karlińskiego Ośrodka Kultury w Karlinie”. Za datę złożenia wniosku uważa się datę wpływu do Urzędu Miejskiego w Karlinie. Wnioski, które wpłyną po terminie, nie będą poddane procedurze konkursowej.

VI. Informacje dodatkowe:

- Do przeprowadzenia postępowania konkursowego Burmistrz Karłina powoła Komisję Konkursową.
- Przewidywany termin zakończenia postępowania konkursowego nastąpi w ciągu 14 dni roboczych po upływie terminu składania wniosków.
- Autorska koncepcja funkcjonowania Karlińskiego Ośrodka Kultury z uwzględnieniem warunków organizacyjno-finansowych instytucji powinna być sporządzona w formie pisemnej i przygotowana w oparciu o Statut i Regulamin Organizacyjny oraz budżet Karlińskiego Ośrodka Kultury. Z wyżej wymienionymi dokumentami można się zapoznać w siedzibie Karlińskiego Ośrodka Kultury w Karlinie w godzinach pracy instytucji kultury.
- Zastrzegą się możliwość odwołania lub unieważnienia konkursu bez podania przyczyny.
- Informacja o wyniku konkursu zostanie zamieszczona na stronie Biuletynu Informacji Publicznej i tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Karlinie.



Gracze Poltareksu byli skuteczni w meczu z gdańszczanami



W Pucharze Europy Poltarex zagra z zespołem z Francji

Zwycięstwo Poltareksu z AZS Gdańsk

Tenis stołowy

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Teniści Poltareksu Pogoni Lębork w meczu rozegranym awansem (14. kolejka) I ligi pokonali na własnych stołach KS AZS AWFIS II Gdańsk 8:2.

Skutecznie zrewanżowali się zatem akademikom za niespodziewaną porażkę 4:6 w I rundzie.

Początek meczu układał się zgodnie z przewidywaniami od zwycięstw gospodarzy, którzy po pierwszej serii gier objęli prowadzenie 3:1.

W partii otwarcia Adam Dosz pokonał lidera gości Mateusza Trokę 3:0, a jego brat Sławomir zwyciężył z Janem Zandeckim (krecz).

Na drugim stole kapitan lęborczan Marek Prądzinski pokonał Michała Małachowskiego 3:1, ale Tomasz Sposób uległ 1:3 Jakubowi Witkowskiemu.

Następnie dwie gry deblowe zakończyły się zwycięstwami lęborczan.

Wynik na tablicy 5:1 potwierdził dominację tenistów Pogoni w tym meczu.

W kolejnych partiach zawodnicy Pogoni, przy wysokim pro-

wadzeniu w meczu, zagrali pewnie i precyzyjnie, ustalając końcowe zwycięstwo na 8:2.

Punkty dla Pogoni zdobyli: Adam Dosz - 2, Sławomir Dosz - 2, Marek Prądzinski - 2 oraz gry deblowe: S.Dosz/T.Sposób - 1, A.Dosz/M.Prądzinski - 1. Lęborzanie zajmują trzecią pozycję w tabeli rozgrywek z dorobkiem 19 punktów.

10 lutego (sobota) o godz. 11.00 w Lęborku Poltarex Pogon podejmie w 13. kolejce spotkań I ligi Victorie Repro Płock.

Przebieg meczu: Adam Dosz - Mateusz Troka - 3:0, Sławomir Dosz - Jan Zandecki - 3:0

(krecz), Sławomir Dosz - Mateusz Troka - 3:1, Adam Dosz - Jan Zandecki - 3:0 (krecz), Marek Prądzinski - Michał Małachowski - 3:1, Tomasz Sposób - Jakub Witkowski - 1:3, Tomasz Sposób - Michał Małachowski - 0:3, Marek Prądzinski - Jakub Witkowski - 3:2, S. Dosz / T. Sposób - M. Małachowski / J. Witkowski - 3:0, A. Dosz / M. Prądzinski - J. Zandecki / M. Troka - 3:0 (krecz).

Pogon zagra z zespołem z Francji

Poltarex Pogon Lębork i Wamet Dabcze reprezentować będą

Polskę w trzeciej rundzie Pucharu Europy TT Inter Cup. W miniony poniedziałek odbyło się losowanie par 1/8 finału tych europejskich rozgrywek.

Zajmujący trzecie miejsce w 1. lidze grupie północnej Poltarex Pogon zmierzy się na wyjeździe z francuskim zespołem Ingre CMPJM Tennis de Table, z kolei zespół z Wielkopolski zagra w Austrii z szóstą ekipą tamtejszej 2. Bundesligi - SPG Muki Ebensee.

Spotkania 3. rundy Pucharu Europy TT Inter Cup muszą zostać rozegrane do 18 marca 2018 roku.

W meczach 13. kolejki I ligi zagrają jeszcze: Energa Toruń - Pogon Siedlce, AZS Gdańsk - Olimpia-Unia Grudziądz, Remus Kościerzyna - ATS Małe Trójmiasto Rumia, Gorzovia - KS II Działdowo. ©©

Tabela:

1. Energa Toruń	12	24	101:19
2. Olimpia-Unia Grudziądz	13	21	90:40
3. Poltarex Pogon Lębork	13	19	79:51
4. ATS Rumia	12	15	64:56
5. Pogon Siedlce	13	12	58:72
6. Victoria Plock	12	9	50:70
7. KS AZS AWFIS II Gdańsk	13	9	47:83
8. Gorzovia Gorzów Wlkp.	12	6	50:70
9. KS II Działdowo	12	6	46:74
10. Remus Kościerzyna	14	5	45:95

Fabian Słowiński nowym zawodnikiem Gryfa Słupsk

Piłkarstwo

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Gryf Słupsk SA sfinalizował rozmowy z Fabianem Słowińskim, który dołączył do drużyny, przybывая z ligowego rywala - Pogoni Lębork. Nowy zawodnik gryfitów to nominalny pomocnik, który może grać także na pozycji cofniętego napastnika.

25-letni Fabian Słowiński jest słupszczaninem i po latach wraca do Słupska.

Piłkarską karierę rozpoczynał w Bykach Słupsk, a następnie trenował w juniorach Salosu Słupsk, z którego przeszedł do Jantara Ustka. Tam, przechodząc przez kolejne kategorie wiekowe, trafił do pierwszej drużyny Jantara. Grał tam wiosną 2010 r. i wywalczył awans do IV ligi. Dobra gra zaowocowała transferem do Arki Gdynia,



Słowiński jest nieustępliwym zawodnikiem, lubi walkę bark w bark i dobrze czuje się w pojedynkach jeden na jednego

a dokładniej - do Młodej Ekstraklasy. 24 mecze na tym szczeblu rozgrywek Słowiński zakończył trzema trafieniami, w tym golem w meczu z Legią Warszawa,

wygranym przez Arkę 3:2. Dobra gra w ME zaowocowała przesunięciem młodego zawodnika do pierwszej drużyny Arki. W sezonie 2011/2012 Słowiński został

włączony do szerokiej kadry Arki, która wówczas występowała w I lidze. Na zapleczu ekstraklasy zagrał w 6 meczach (w tym w pięciu w wyjściowej jedenastce), a swój debiut zaliczył w Świnoujściu. Grając razem m.in. ze znanymi z występów w ekstraklasie Mateuszem Szwochem i Dariuszem Formellą, zdobył z Arką w sezonie 2011/2012 Mistrzostwo Polski Juniorów Starszych. Kolejny sezon to dalej Arka, ale III-ligowe rezerwy.

Tam Fabian Słowiński był podstawowym zawodnikiem, zagrał w 29 spotkaniach i zdobył 4 bramki. Z Gdyni przeniósł się do Koszalina. Zasiłił Gwardię, która podobnie jak Arka II, występowała w III lidze.

Od jesieni 2013 do wiosny 2016 rozegrał w barwach Gwardii 74 spotkania i zdobył 5 bramek. Kolejnym klubem była Pogon Lębork. Dla tego zespołu w III i IV lidze zdobył łącznie 11 bramek. ©©

Karol Pęplino zagra z Myśliwcem Tuchomie

Piłkarstwo

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Oprócz czwartoligowców do rundy wiosennej przygotowują się również zespoły słupskiej klasy okręgowej.

W sobotę o godz. 18:00 na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Bytowie piłkarze Karola Pęplino rozegrają pierwszy mecz sparingowy.

Przeciwnikiem podopiecznych Marka Godlewskiego będą piłkarze Myśliwca Tuchomie, którzy podobnie jak pęplinianie występują w rozgrywkach słupskiej klasy okręgowej.

W zespole z Pęplina doszło już do jednego transferu. Do gry w barwach Karola Pęplino został uprawniony 21-letni pomocnik Arkadiusz

Woźniak, który na zasadzie wolnego transferu przeniósł się z Klubu Sportowego Wynkówko, gdzie w sezonie 2016/2017 grał w rozgrywkach klasy A.

Wychowanek słupskiego Gryfa w przeszłości reprezentował już barwy pęplińskiego klubu, grając w drużynach juniorskich pod okiem Lecha Urbanowicza. Przypomnijmy, że Marek Godlewski poprowadzi piłkarzy Karola Pęplino w rundzie wiosennej. Zarządowi pęplińskiego klubu udało się namówić byłego reprezentanta Polski do powrotu na trenerską ławkę Karola, co jest optymistycznym prognozą po słabej w wykonaniu piłkarzy z Pęplina rundzie jesiennej. Przed Markiem Godlewskim trudne zadanie utrzymania pęplińskiej drużyny w słupskiej klasie okręgowej. ©©

Polacy dobrze na treningach

Przemysław Franczak, Pjongczang



tylko psychologiczny wist polskiej ekipy przed najważniejszym momentem sezonu, w każdym razie to wciąż sekret, a pytania o szczegóły wywołują tajemnicze uśmiechy. Fikuśne z wyglądu buty nie poniosły jednak Piotra Żyły, który nie weźmie udziału w konkursie na normalnej skoczni. Hornbacher musiał wskazać cztery nazwiska i postawił na Kamila Stocha (na treningach był 1., 2. i 3.), Dawida Kubackiego (raz 1., raz 3.), Stefana Hulę (3.) oraz Macieja Kota. To jeszcze nie jest jednak moment na wieszanie medali. Po pierwsze, tylko trening, po drugie - nie wzięli

Olimpijczycy z Rosji, którzy pojawią się w Korei, zaakceptowali zasady i będziemy zwracać uwagę na ich respektowanie.

Thomas Bach, szef MKOl

w nim udziału Norwegowie. Dobrze skakali za to podczas wieczornej sesji treningowej. Pierwszą bezpośrednią próbą sił dzisiaj.

Gospodarze tymczasem szykują się do swojego święta. Zimowe igrzyska są tutaj traktowane jak projekt „Seul - 30 lat później”. Wtedy podczas letnich olimpijskich zmagani Korea Płd. chciała się pokazać jako kraj wysoko uprzemysłowiony, teraz chce postawić krok, a może kilka kroków dalej. Choć, co ciekawe, gdy lądujesz



Kamil Stoch na treningach w Pjongczangu spisywał się świetnie, zajął 1., 2. i 3. miejsce

w Seulu, pierwsze, co rzuca się w oczy, jest smog identycznego, brunatnego koloru, jaki zimą oglądamy w wielu polskich miastach. W ramach walki o czyste powietrze w stolicy Korei właśnie wprowadzono darmową komunikację dla mieszkańców.

Im wyżej, tym mniej zanieczyszczeń, ale znacznie zimniej. Lodowate prądy powietrza znad Syberii mrozą krew w żyłach organizatorów, bo kibice mogą źle znieść stanie kilka godzin na mrozie. Wczo-

raj wieczorem w Pjongczangu było minus 18 stopni Celsjusza. Obawy budzi zwłaszcza zaplanowana na piątek ceremonia otwarcia, która zostanie zorganizowana na otwartym stadionie - wybudowanym za 80 mln dol., a po imprezie przeznaczonym do rozbiórki - w górskiej strefie. Rok temu podczas odbywającego się przedolimpijskiego koncertu sześć osób było hospitalizowanych z powodu hipotermii. Teraz, choć prognozy nie są złowieszcze, Koreańczycy dmuchają na - nomen

omen - zimne. Wolontariusze będą rozdawać koce, czapki i ogrzewacze, oprócz tego zamontowano wiatrołapy i zainstalowano lampy grzejące. Ceremonię ma obejrzeć na żywo 35 tys. ludzi. Innym problemem jest sprzedaż biletów i to, czy część ich posiadaczy nie wystraszy się mimo wszystko mrozu.

- Zakładaliśmy, że 78 proc. wejściówek znajdzie nabywców i ten plan został zrealizowany - mówił wczoraj na konferencji prasowej Thomas

Bach, szef Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. - Jestem jednak pewien, że gdy wszystko się zacznie i na pierwszym planie pojawią się sportowe emocje, to zainteresowanie jeszcze wzrośnie.

Komplementował też gospodarzy. - Wszystko jest gotowe, areny igrzysk zapierają dech w piersiach. Najlepszym sportowcom stworzono najlepsze warunki - podkreślał z emfazą Bach.

Nie wszyscy być może by się pod tym podpisali, bo niektórzy sportowcy musieli sami sprzątać swoje pokoje, jednak w porównaniu do Soczi sprzed czterech lat, gdzie zawodnicy mijali się w drzwiach z robotnikami, to i tak duży postęp.

A tak a propos rosyjskich sportowców, to prezydent Bach rozwił ich nadzieje, że po ewentualnych sukcesach będą się mogli cieszyć z flagą swojego kraju w rękach („Regulacje są jasne, to nie jest dozwolone”). Rosjanie, po potężnej aferze dopingowej, mogą startować na igrzyskach tylko pod pewnymi warunkami i pod flagą olimpijską. - Sportowcy z Rosji, którzy pojawią się w Korei, zaakceptowali zasady własnym podpisem i będziemy zwracać uwagę na respektowanie tych reguł - podkreślił szef MKOl. ©©

WSPÓŁPRACA TOMASZ BILIŃSKI, PJONGCZANG
Transmisje najważniejszych wydarzeń z Zimowych Igrzysk Olimpijskich Pjongczang 2018, w tym starty Polaków, w Eurosporcie 1 i Eurosporcie 2. Całe igrzyska tylko w Eurosport Player

Sylwia Jaśkowiec: Marzenia się spełniają, trzeba o nie walczyć

Rizmanu

Przemysław Franczak, Pjongczang
przemyslaw.franczak@polskapress.pl

wiara wracała. W grudniu, po pierwszych startach, byłam większą optymistką, bo wszystko zaczęło iść płynnie. Jednak to, że się udało, poczułam tak naprawdę dopiero wtedy, gdy już miałam w kieszeni nominację i zaczęłam odpowiadać na pytania o wyjazd. Wtedy do mnie dotarło, że opłaciła się ta upartość, zawziętość, cierpliwość. Nie wolno się poddawać, nawet gdy wydaje nam się, że cel ucieka przed oczu. Marzenia się spełniają, tylko trzeba o nie walczyć.

Biorąc pod uwagę pani problemy, dwie kontuzje, prawie dwa lata przerwy w startach, można powiedzieć, że zdarzył się mały cud?

Z jednej strony jest moja ciężka praca, zaciskanie zębów, ale z drugiej - było też dużo ludzi, którzy pisali do mnie, że się za mnie modlą, i te igrzyska są też wymodlone.



31-letnia Jaśkowiec w grudniu wróciła do biegania po prawie dwóch latach przerwy

Pisali kibice?

Rodzina, kibice, osoby, które spotkałam w czasie rehabilitacji. Poznałam też dużo osób duchownych i zakonnych, to niesamowita więź. Cały czas czułam i czuję wsparcie doświadczonego ludzi.

Sam wyjazd na igrzyska to już sukces czy dopiero początek drogi?

Sukcesem jest to, że polecałam do Korei, jestem już teraz człowiekiem wdzięcznym za wszystko, ale nie zatrzymuję się, mam kolejne cele i założenia. Chciałabym wystartować we wszystkich biegach, przy czym priorytetem będą sztafety i bieg na 10 km.

Braźnowa sztafeta sprinterska z mistrzostw świata z Falun przed trzech lat znów pobiegnie razem?

Takie ustalenia dopiero przed nami. Marzę o tym sprincie, marzę o ponownym biegu z Justyną, ale nie wszystko zależy ode mnie.

Justyna Kowalczyk może opuścić ten start?

Trudno powiedzieć, wchodzimy w sferę dywagacji. Nie ma nic na sto procent. Kluczowym elementem jest forma

nasza i Justyny. Ona też ma swój plan na Pjongczang, który może się zmieniać.

Podczas zawodów Pucharu Świata nie było rozmów o planach na olimpijskie starty?

Nie było. Wtedy każda z nas żyła chwilą obecną, koncentrowała się na tu i teraz. Nie było czasu i możliwości ani ochoty sięgania myślami w przód.

To mogłaby być bajkowa historia: dwie zawodniczki po przejściach, choć różnego rodzaju, łączą siły i... I właśnie - co? Jest cień marzenia o sukcesie?

Szczerze mówiąc, jadąc na igrzyska, trzeba mieć marzenia. Ja takie marzenie mam, to medal olimpijski. Jeżeli zdarzy się cud, wszystko poskłada się optymalnie: narty, forma, szczęście, a sukces będzie nam zapisany, to tak będzie. ©©

LOTTO

MULTI MULTI - 07.02 GODZ. 14
1, 5, 11, 22, 24, 27, 28, 40, 43, 47, 54, 56, 57, 61, 73, 74, 75, 76, 78, 80 plus 61

KASKADA - GODZ. 14
3, 4, 6, 7, 9, 11, 15, 19, 20, 21, 22, 24

MULTI MULTI - 06.02 GODZ. 21.40
2, 11, 15, 26, 27, 31, 37, 40, 43, 45, 47, 53, 54, 58, 62, 63, 71, 75, 76, 78 plus 31

KASKADA - GODZ. 21.40
1, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 13, 16, 22, 23

LOTTO
3, 32, 35, 39, 40, 46

LOTTO PLUS
5, 7, 21, 27, 34, 44

MINI LOTTO
2, 6, 21, 28, 33

EXTRA PENSJA
4, 13, 16, 18, 22 + 4

MULTI MULTI - 06.02 GODZ. 14
6, 9, 10, 12, 16, 17, 18, 20, 23, 34, 38, 42, 49, 51, 53, 55, 60, 62, 69, 79 plus 10

KASKADA - GODZ. 14
1, 2, 3, 4, 5, 9, 10, 12, 13, 14, 18, 23
(STEN)

#GRAMYDLASPORTU PYEONGCHANG2018



LOTTO

**SPONSOR GENERALNY
POLSKIEJ REPREZENTACJI OLIMPIJSKIEJ**